3 str.: „Problem ukraiński“ w Rosji

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 5 lutego 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 35

Wytrwałym wysiłkiem Naczelnego Wodza

osiągamy poziom równowagi polityczno-psychicznej

Warszawa, 4. 2. (PAT). Sejmowa Komisja budżetowa obradowała wczoraj nad preliminarzem budżetowym Min. Spraw Wojskowych w obecności p. ministra gen. Kasprzyckiego, wiceministrów Spraw Wojskowych i wyższych oficerów.

Obszerny referat, obrazujący całokształt gospodarki polskich Sił Zbrojnych wygłosił sprawozdawca poseł ppłk. Pikusa. Referat p. Pikusy był hucznie oklaskiwany przez Komisję. Po referacie głos zabrał p. minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki.

Dziś po raz pierwszy mam zaszczyt przed nowym układem komisji reprezentować interesy prac wojskowych. — Jako minister jestem w położeniu bardziej kłopotliwym, niż moi koledzy, ze względów zrozumiałych, uznanych już poprzednio przez całe ciało ustawodawcze. Tego pełnego obrazu nie jestem w stanie przedstawić także ze względu na to, że

znajdujemy się w toku historycznych, kapitalnej wagi, wypadków

i że żyjemy w regionie Europy, gdzie istnieją zupełnie inne zasady budżetowania, a Polska nie może postawić siebie w położeniu niepomyślnym. Wobec tego, chciałbym ograniczyć się tylko do kilku momentów.

Pierwszym jest to, że konieczność zachowania pewnej tajemnicy wojskowej w opracowaniu budżetu, niczym nie komplikuje, ani nie tamuje zasady kontroli, która od dawna u nas jest obowiązkowa, i która nawet na terenie mego resortu jest wykonywana podwójnie: przez własną kontrolę korpusu kontrolerów, oraz przez N. I. K.

Prace wojska nie zamykają się tylko w działalności Ministerstwa Spraw Wojskowych, lecz obejmują szerokie horyzonty, na które bezpośrednio oddziaływa Naczelny Wódz. Główną podstawą tej pracy, musi być planowość i koordynacja nie tylko w zakresie przygotowania pokojowego armii i administrowania zasobami, ale o wiele szerzej pomyślana. Tę planowość organizowania Narodu i Państwa do ciężkich zmagań wojennych, które przed nami stanąć mogą, rozpoczął na samym wstępie naszego życia państwowego Marszałek Józef Piłsudski, wykreślając kierunek, który my dalej uporczywie realizujemy. Wytrwałym wysiłkiem Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego Rydza osiągamy wreszcie ten

poziom równowagi polityczno-psychicznej,

który jest niezbędną podstawą stanu, jaki musimy osiągnąć pod względem przygotowania gospodarczego.

Dotychczasowy nasz wysiłek był skromny i bardzo ostrożnie dozowany. Od pewnego czasu jednak widzimy napływ coraz poważniejszych środków z poza budżetu M. S. Wojsk. Wódz naczelny musi i nadal nalegać na coraz mocniejsze dozowanie tych wysiłków.

POLSKA MUSI TERAZ WEJŚĆ W FAZĘ JESZCZE WIĘKSZYCH WYSIŁKÓW.

Jak je rozwinąć, to jest rzecza ciał ustawodawczych. Ja w tej chwili, mówiąc pro domo sua, oświadczam, że

postawiliśmy przemysł wojenny już na tak szerokiej podstawie, iż jesteśmy zdolni skonsumować znacznie większe środki, aniżeli dotychczas.

Ta szersza podstawa pozwala nam na szybsze i silniejsze realizowanie naszego programu dozbrojenia. Koordynacja musi polegać na tym, że nie tylko ten resort, ale i wszystkie inne dziedziny, muszą coraz więcej w swej organizacji pracy zwracać uwagę na konieczność obrony Państwa. Zostało to zrealizowane w dwóch działach: w dziedzinie surowców i aprowizacji.

Jeszcze jedną sprawę pragnę podkreślić, to jest

wartość wewnętrzną naszych oddziałów.

Ta wartość oddziałów została stwierdzona w chwilach ciężkich. Zarówno przed sprawą litewską, jak i przed śląską.

Drugim takim objawem jest sprawa lotnictwa, którego praca wobec postępów technicznych staje się coraz cięższa. Uważam za konieczne podkreślić entuzjazm, zapał i ofiarność, jakie znamionują prace naszych lotników.

Chcę zakończyć przemówienie swe jeszcze jedną uwagą natury formalnej. Budżet nasz, który jest na poziomie zeszłorocznym, nie wystarcza na wydatki stałe, wegetacyjne Armii. Uzyskałem zapewnienie, że zostanie wniesiona do ciał ustawodawczych propozycja, aby w ustawie skarbowej znalazł się paragraf, w którym

rząd uzyska pełnomocnictwo przesunięcia pewnych wpływów nadzwyczajnych, na rzecz budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Proszę Wysoką Komisję, ażeby w ramach tych dwóch postulatów przyjęła budżet w rozmiarach przedłożenia rządowego (huczne oklaski).

Następnie zabrał głos pos. Sommerstein, który imieniem żydowskiego koła parlamentarnego złożył deklarację precyzującą pozytywne stanowisko ludności żydowskiej wobec obronności Państwa, Armii i budżetu Min. Spraw Wojskowych.

Kolejno przemawiał przewodniczący Komisji wicemarszałek dr Surzyński, który podkreśliwszy na marginesie wycieczki posłów i senatorów w C.O.P., udział wojska w rozbudowie przemysłu, zakończył swe przemówienie słowami: „Proszę p. Ministra Spraw Wojskowych, aby był wyrazicielem najlepszych i najserdeczniejszych uczuć członków sejmowej Komisji budżetowej dla Naczelnego Wodza i stojącej pod Jego rozkazami Armii. Łączymy dla Naczelnego Wodza życzenia, aby zjednoczony naród jaknajwcześniej także w innych dziedzinach życia państwowego mógł wykazać się podobnymi osiągnięciami jak w dziedzinie obrony narodowej. (Huczne oklaski).

Na tym przewodniczący zamknął posiedzenie.

Wizyta prezydenta Francji

na dworze królewskim w Londynie

Londyn, 4. 2. (PAT.) Opublikowano komunikat dworu królewskiego iż prezydent Francji Lebrun z małżonką złoży wizytę w Londynie w ciągu marca.

Prezydent z małżonką będzie podejmowany przez angielską parę królewską, zaś 22-go marca odbędzie się na cześć gości francuskich przedstawienie galowe w królewskiej operze Event Garden.

---

14 kilometrów do Gerony

Powstańcy aresztowali republikańskich katów

Barcelona, 4. 2. (PAT.) Oficjalny komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco głosi, iż wojska te na froncie katalońskim posunęły się przeciętnie o dalsze 7 klm. naprzód, biorąc w ciągu dnia wczorajszego do niewoli 3.280 jeńców.

Po zajęciu m. Berga wojska gener. Franco nadal nacierają w kierunku północnym i znajdują się w odległości 30 klm. w linii powietrznej od m. Puigcerda. Zajęcie tego miasta będzie oznaczało odcięcie 60-tysięcznej armii republikańskiej, znajdującej się obecnie pomiędzy granicami Andorry i Francji, a dzisiejszą linią frontu.

Potwierdza się wiadomość o zajęciu przez wojska gen. Franco m. Vich, gdzie zdobyto wiele materiału wojennego, m. in. fabrykę lotniczą i 3 fabryki amunicji z przepełnionymi składami. W fabryce lotniczej znaleziono 18 niemal zupełnie wykończonych samolotów oraz 69 motorów lotniczych.

Barcelona, 4. 2. (PAT). Powstańcze władze bezpieczeństwa aresztowały w Barcelonie generalnego prokuratora republiki de Elola, odpowiedzialnego za wszystkie prawie egzekucje wykonane w ostatnich miesiącach w Hiszpanii republikańskiej. Aresztowano również Frederico Berenguer, przewodniczącego morskiej rady wojennej, oskarżonego o wydanie szeregu wyroków śmierci na wziętych do niewoli oficerów floty powstańczej.

Barcelona. 4. 2. (PAT). Wojska powstańcze zajęły wczoraj w południe ważne ze strategicznego punktu widzenia miasto okręgowe Santa Coloma de Farnes. Powstańcy znajdują się obecnie w odległości 14 km od Gerony.

Lizbona. 4. 2. (PAT). Sewilski dziennik „A.B.C.“ zamieszcza oficjalne wyjaśnienie dotyczące pochodzenia materiału wojennego posiadanego i używanego przez wojska gen Franco. Z wyjaśnień tych wynika, iż 1/3 pochodzi z łupu wojennego, zdobytego na czerwonych, 1/3 z arsenałów w Hiszpanii i w Maroku, 1/6 została wyprodukowana w fabrykach wojennych podczas wojny i 1/6 została zakupiona za granicą.

Komunikat podkreśla, że wojska gen. Franco wzięły dotychczas około

350.000 jeńców z bronią i amunicją,

oraz zatrzymały wiele statków z ładunkiem broni i amunicji zakupionej za granicą przez czerwonych.

Lwowianie odznaczeni

Złotym Krzyżem Zasługi

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.—l. r.) Zarządzeniem P. Prezydenta R. P. odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi m. in. Jan Andrzejowski, inż. Eugeniusz Dobrowolski, inż. Alfred Landsberg, inż. Tadeusz Leśniewski, Józef Lewicki, Włodzimierz Maciejowski, Włodzimierz Makarewicz, inż. Gustaw Mazurkiewicz, Kazimierz Światopełk Mirski, inż. Adam Młodnicki, inż. Konrad Wałoszyński — wszyscy ze Lwowa.

Ukraińcy wzmagają wewnętrzną propagandę

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł. — l. r.). Jak nas informują, odbył się kilka dni temu w Warszawie, w lokalu redakcji „Merkuriusza" odczyt posła ukr. Celewicza na temat kwestii ukraińskiej. Na odczyt przybyli działacze ONR „Falanga" z Bolesławem Piaseckim na czele, Jerzy Braun i in. Udział w zebraniu wziął również znany działacz ukraiński Pełeński ze Lwowa.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że o ile do niedawna Ukraińcy kierowali swoje wysiłki w dziedzinie propagandy na zewnątrz państwa, to obecnie wzmogli akcję wewnątrz kraju, starając się przede wszystkim o pozyskanie słuchaczy wśród młodego pokolenia.

Przyczyny nieoficjalnego zerwania stosunków dyplomatycznych sowiecko-węgierskich

Budapeszt, 4. 2. (PAT). Ogłoszono tu następujący oficjalny komunikat: Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow zawiadomił poselstwo węgierskie w Moskwie o decyzji rządu sowieckiego zwinięcia poselstwa w Budapeszcie. Litwinow podkreślił, że nie oznacza to zerwania stosunków dyplomatycznych i wyraził życzenie, aby oba rządy porozumiewały się za pośrednictwem reprezentantów przebywających w innym państwie.

Litwinow podał jako motywy decyzji swego rządu obce wpływy, wywierane na rząd węgierski. Z komunikatu agencji oficjalnej TASS wynika, że stwierdzenie Litwinowa wywołane zostało przystąpieniem Węgier do paktu antykominternowskiego.

Węgierskie koła oficjalne przypominają, że minister spraw zagranicznych Csaky oświadczył dwukrotnie, że przystąpienie Węgier do paktu antykominternowskiego nie jest wymierzone przeciwko Z. S. R. R.

Tworzenie funduszów na emigrację Żydów z Polski

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.—l. r.) Żydowski komitet do spraw kolonizacji w Polsce, na czele którego stoi rabin Schor, przystąpił do zbierania kilkumilionowego funduszu na wstępną akcję studiów i planowej emigracji i kolonizacji żywiołu żydowskiego z Polski. Zamożniejsze jednostki spośród społeczeństwa żydowskiego w Polsce biorą wydatny udział w gromadzeniu kapitałów na ten cel.

Zebranie omawianego funduszu przyczyni się — zdaniem komitetu — do przyspieszenia zbadania terenów kolonizacyjnych i opracowania planu emigracyjnego.

—

Organ Watykanu o „Ukraińcach"

Ag. „Echo" podaje: W kołach ukraińskich we Lwowie duże wrażenie wywołało ponowne używanie przez organ Watykanu „Osservatore Romano" słowa „Ruteni" na określenie Rusinów i Ukraińców, przy omawianiu spraw związanych z zagadnieniami rusińskimi i ukraińskimi.

Fakt ten ogólnie wiążą z ostatnim pobytem nuncjusza papieskiego we Lwowie i z jego rozmowami z wyższym duchowieństwem grecko-katolickim.

Kongres Zw. Młodej Wsi

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.—l. r.) Związek Młodej Polski prowadzi energiczne przygotowania do kongresu. Oddziały terenowe odbywają zebrania i dokonują wyboru delegatów na zjazd. Obliczają, że w obradach kongresu weźmie udział ok. 200 delegatów. Na kongres przybyć ma Min. Rolnictwa Poniatowski oraz zaproszeni goście innych organizacyj młodzieży.

Obrady Z. N. P.

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 3 bm. rozpoczęły się plenarne obrady zarządu głównego ZNP pod przewodnictwem prezesa Nowickiego. Na porządku dziennym znajdują się referaty pt. „Sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Polski" oraz „Założenia ideowe i taktyczne ZNP".

Obrady będą prowadzone przez dwa dni.

Jednolity tekst k. p. k.

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.—l. r.) W Dzienniku Ustaw nr. 8 z 3 bm. ukazało się obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości, zawierające jednolity tekst kodeksu postępowania karnego.

—

Komunikacja transatlantycka między Anglią i St. Zjedn.

Waszyngton, 4. 2. (PAT). Departament stanu komunikuje, iż władze angielskie zezwoliły na podjęcie próbnej transatlantyckiej komunikacji lotniczej pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Próbne loty mają się rozpocząć w czerwcu wzdłuż trasy Southamptonbotwood Montreal, Nowy Jork.

Wiedeń — bazą wypadową w kierunku wschodnim

Wiedeń, 4. 2. (PAT.) W czwartek odbyła się w Wiedniu uroczystość założenia Towarzystwa niemiecko-japońskiego na południowo-wschodnich ziemiach Rzeszy, jako „filii istniejącego Towarzystwa niemiecko-japońskiego w Berlinie".

Powstanie tego towarzystwa jest dalszym dowodem, że rząd Rzeszy realizuje zapowiedź stworzenia z Wiednia ośrodka polityczno-gospodarczego działalności, zwróconej w kierunku wschodu.

—

„Tak" lub „nie" Wołoszyna

Generał Prchala powrócił do Husztu

Ungwar, 4. 2. (PAT.) Rząd Wołoszyna wydał rozporządzenie, regulujące sposób głosowania do sejmu karpatoruskiego. Głosujący będą mogli oddać kartki z napisem „tak" lub „nie". Przy czym oddający kartki z napisem „nie" będą musieli podać swoje nazwisko i adres, gdyż w przeciwnym razie głos będzie unieważniony.

Ungwar, 4. 2. (PAT.) Wobec wrogiego ustosunkowania się ludności karpatoruskiej zarówno do władz wojskowych czeskich jak i reżimu Wołoszyna Czesi obawiając się ataków sabotażu ze strony tej ludności, otoczyli wzmocnionymi posterunkami wojskowymi wszystkie ważne dla komunikacji obiekty.

Specjalnie chroniony jest most w Pereczynie, który jest jedynym mostem, łączącym arterie komunikacyjne Rusi Podkarpackiej z drogami Słowaczyzny.

Praga, 4. 2. (PAT) Według doniesień czeskiej Agencji Telegraficznej, gen. Prchala powrócił już do Husztu. Spotkanie generała Prchali z prem. Wołoszynem zostało odroczone na termin późniejszy. Zwłoka ta motywowana jest złym stanem zdrowia prem. Wołoszyna.

—

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Francją i rządem gen. Franco?

Paryż, 4. 2. (PAT). B. minister Leon Berard, który wczoraj wieczorem udał się ekspresem do Hendaye, nie zaprzeczył, ani nie potwierdził pogłosek jakie rozeszły się wczoraj po południu w kołach politycznych, iż powierzono mu rzekomo misję półoficjalną w Hiszpanii znajdującej się pod władzą gen. Franco.

W pewnych kołach politycznych zapewniają również, iż wkrótce uda się do Burgos kardynał Baudrillart.

Komentując te wiadomości „Excelsior", pisze: Berard udaje się do Hiszpanii, aby omówić z gen. Franco wszystkie możliwości nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Burgos a Paryżem.

„Le Matin" jest zdania, iż tematem pierwszych rozmów francusko-hiszpańskich będzie prawdopodobnie sprawa uchodźców.

Paryż, 4. 2. (PAT.) Ubiegłej nocy opuścił Paryż b. minister sen. Leon Berard, udając się do Burgos. Leon Berard, zapytany przez dziennikarzy, odmówił udzielenia informacji, jaki charakter ma jego misja.

Skrócona służba wojskowa dla poborowych z własnymi końmi

Warszawa, 4. 2. (PAT) Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wojskowych wprowadzające nowe warunki w odbywaniu służby wojskowej w kawalerii dla pewnej kategorii poborowych i ochotników. W myśl tego rozporządzenia, do służby w kawalerii mogą się zgłaszać poborowi lub ochotnicy z własnymi końmi. Odbywają wówczas służbę w czasie znacznie skróconym, bo tylko w ciągu 12 miesięcy, rozłożonych na przestrzeni 4-ch lat na szereg okresów jedno lub kilkumiesięcznych. Okresy te dobrane są w ten sposób, by nie odrywać rolników od ich pracy w najpilniejszych sezonach.

Poza skróconym czasem służby rozporządzenie przewiduje szereg innych, poważnych ulg i udogodnień dla poborowych i ochotników zgłaszających się do służby w kawalerii z własnymi końmi.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Ranek mglisty. W ciągu dnia chmurno z rozpogodzeniami, przy temperaturze w pobliżu zera st. nocą w dzielnicach wschodnich umiarkowany.

Dwa zamachy bombowe terrorystów irlandzkich

Londyn, 4. 2. (PAT.) W piątek przed południem dokonano w londyńskiej City dwóch zamachów bombowych na stacji kolei podziemnej, na Leicester Square i na Tottenham Court Road. — Jeden z urzędników kolejowych został ciężko ranny, jedna zaś z pasażerek lekko.

Policja wyraża przypuszczenie, że za machów tych dokonali również członkowie irlandzkiej armii republikańskiej.

—

Szwajcaria pod bronią

Bern, 4. 2. (PAT) Rada Federalna złożyła do izb ustawodawczych projekt ustawy upoważniającej ją do powoływania pod broń, w miarę potrzeby w wypadkach nadzwyczajnych, pełnych efektywów armii szwajcarskiej, bez uciekania się do ogólnej mobilizacji. W ten sposób będzie mógł rząd szwajcarski zapewnić ciągłość obrony granic w okresach szczególnie ważnych. Wniosek ma charakter nagły.

Ks. Juliana spodziewa się potomka

Haga, 4. 2. (PAT.) Oficjalnie komunikują, że następczyni tronu ks. Juliana oczekuje drugiego potomka w połowie sierpnia r. b.

Łódź podwodna zatonęła

Tokio, 4. 2. (PAT) Admiralicja komunikuje, iż łódź podwodna I—63 zatonęła w wyniku zderzenia się z inną łodzią podwodną, podczas manewrów pomiędzy Szikoku i Kiusziu.

Wybuch wulkanu

Tokio, 4. 2. (PAT) Ub. nocy nastąpił wybuch czynnego wulkanu Asaua, położonego w pobliżu znanej miejscowości kuracyjnej Karuizawa. Okoliczna ludność w popłochu opuściła domostwa. W wielu okolicznych osiedlach wyleciały szyby z okien.

109-letni „pan młody"

Stambuł, 4. 2. (PAT) Prasa turecka donosi, że w Izmirze odbył się ostatnio w kościele prawosławnym ślub obywatela jugosłowiańskiego, Sawa Brdara, w wieku 109 lat, z kobieta licząca 45 lat.

„PROBLEM UKRAIŃSKI" W ROSJI

Mamy przed sobą pracę publicystyczną, podającą zarys ewolucji stosunków na Ukrainie sowieckiej w ostatnim 20-leciu. Instytut Badań Spraw Narodowościowych wydał w r. 1938 obszerną i wnikliwą pracę dr Mikołaja Kowalewskiego p. t. „Polityka narodowościowa na Ukrainie sowieckiej".

Jak ułożyły się stosunki na tym terenie? Zwłaszcza w ostatniej fazie rozwoju tych stosunków, w ostatnim dziesięcioleciu.

Otóż kolektywizacja rolnictwa spowodowała na Ukrainie sowieckiej niezwykle ostry kryzys zaopatrzenia nie tylko miast lecz i wsi. Między 1930 a 1935 r. Ukraina została dotknięta klęską głodu. Gdy poprzednio na Ukranie źródłem fermentów narodowościowych były rozbieżności ideologiczne, to obecnie punkt ciężkości przesunął się z zagadnień narodowościowych na płaszczyznę zaciętej walki o byt. Na pierwszym planie znalazł się splot zagadnień gospodarczo-politycznych; konflikt między rządem sowieckim, a społeczeństwem ukraińskim przybierał coraz większe i groźniejsze rozmiary.

Przełomowy pod tym względem był rok 1933, kiedy to na plenum C. K. W. K. P. (centralny komitet wykonawczy komunistycznej partii) powzięto uchwałę, że „organizacje partyjne Ukrainy nie wykonały powierzonych im zadań", a w następstwie tego „pierwszemu sekretarzowi charkowskiego komitetu krajowego", Postyszewowi, dano nieograniczoną, dyktatorską władzę nad oczyszczeniem sowieckiego aparatu państwowego na Ukrainie z elementów „nieposłusznych" czy „demoralizujących szeregi komunistyczne".

Ten radykalny zwrot w sowieckiej polityce narodowościowej był podłożem osobistych tragedii szeregu komunistów narodowości ukraińskiej (samobójstwo najwybitniejszego z pisarzy ukr. Mikołaja Chwylowego, samobójstwo komisarza oświaty Mikołaja Skrypnika i innych). A równocześnie stanowił ostateczną likwidację samodzielności Ukrainy (U. R. S. S.), likwidację przeprowadzoną za pomocą szeregu zarządzeń.

Zastosowano więc dekret językowy, wprowadzający do życia publicznego język rosyjski, nie tylko tam, gdzie mieszkała mniejszość rosyjska, ale w ogóle na całym terenie Ukrainy. We wszystkich szkołach wyższych wprowadzono jako wstępny warunek przyjęcia wykazanie się gruntowną znajomością języka rosyjskiego. We wszystkich okręgowych miastach Ukrainy — w Kijowie, Charkowie, Odessie, Dniepropietrowsku itd. — założono dzienniki w języku rosyjskim.

Drugim objawem ograniczenia samodzielności URSS była wewnętrzna reorganizacja aparatu partyjnego na Ukrainie. Krajowa centrala polityczna spadła do znaczenia czysto dekoracyjnego — o wszystkim decydował Postyszew. Polityczna samodzielność URSS była w praktyce zupełnie zlikwidowana.

Trzecia reforma dotyczyła struktury armii czerwonej. URSS stanowiła uprzednio jeden okręg wojenny; w ten sposób istniała pewna realna samodzielność w dziedzinie wojskowej. W r. 1936 dowódca ukr. okręgu wojennego Jakir został jako „wróg ludu" aresztowany, a okręg został podzielony na dwa mniejsze: kijowski i charkowski.

Dalsza reforma objęła reformę systemu oświatowego na Ukrainie, który dotychczas był odmienny i odpowiadał rolniczo-przemysłowemu charakterowi kraju. „Zgleichszaltowano" system oświatowy z rosyjskim, a tym samym pozbawiono Ukrainę samodzielności i w dziedzinie kulturalnej.

Wreszcie nowa konstytucja ZSRR uchwalona w r. 1936, wniosła faktyczną i formalną likwidację samodzielności Ukrainy.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się ewolucja, dokonująca się na Ukrainie sowieckiej.

I tak przedstawia się istota t. zw. „problemu ukraińskiego", mieszczącego się właśnie na tych terenach, znajdujących się na wschód od naszych granic.

Dopiero gdy sobie to uświadomimy i ogarniemy znaczenie tego problemu — zyskujemy właściwy punkt widzenia, by poddać analizie stosunki, panujące w Polsce na terenach, zamieszkałych przez mniejszość narodową rusko-ukraińską.

12 dyktatorów-komisarzy w Anglii

będzie kierowało obroną cywilną

Londyn, 4. 2. (PAT) Sir John Anderson, minister, któremu powierzono zorganizowanie obrony cywilnej ludności wysp brytyjskich na wypadek wojny, ujawnił prasie interesujące szczegóły opracowanych planów.

W. Brytania podzielona będzie z dn. 1 marca na

12 okręgów obrony cywilnej.

Na czele każdego okręgu obrony cywilnej będzie stał

komisarz obrony cywilnej o władzy dyktatorskiej.

W czasie pokoju będzie miał on za zadanie przyspieszenie i skoordynowanie wszystkich planów i zarządzeń obrony narodowej. W czasie wojny będzie samodzielnym kierownikiem wszystkich poczynań obronnych swego okręgu we współdziałaniu z główną kwaterą centralną. Gdyby jednak w czasie wojny połączenie z główną kwaterą centralną uległo przecięciu, dyktator okręgowy przejmie na własną odpowiedzialność całkowitą kontrolę jako przedstawiciel rządu.

Każdy z tych okręgów będzie miał sztab wojenny, w którym przewodnictwo obejmie dyktator okręgu. W skład składu wejdą też przedstawiciele zainteresowanych resortów rządu.

Jak Ukraińcy tłumaczą

swoją klęskę w wyborach samorządowych

W artykułach omawiających wyniki wyborów do Rad miejskich i Rad gromadzkich w Małopolsce Wschodniej podkreśliliśmy, iż w wyborach tych Ukraińcy niemal wszędzie ponieśli klęskę, tracąc swe mandaty na rzecz radnych polskich. Na fakt ten złożyły się dwie rzeczy: coraz silniejsza i z każdym dniem wzrastająca prężność żywiołu polskiego na naszych ziemiach, oraz taktyka samych Ukraińców, którzy coraz bardziej zrażają sobie przez swoją nieodpowiedzialną politykę, oraz przez wewnętrzne spory i tarcia — samych Ukraińców. Nie jest również bez znaczenia fakt rosnących w ostatnich czasach wpływów Rusinów, czego wyrazem jest choćby przekształcenie tygodnika „Russkij Hołos" na dziennik, co w konsekwencji osłabia pozycję Ukraińców na odcinku wyborów samorządowych.

Trzeba również wspomnieć o zdrowej inicjatywie Obozu Zjednoczenia Narodowego, który dąży wszędzie do stworzenia jednej listy polskiej, niedopuszczając do rozbicia głosów polskich. W wielu miejscowościach, szczególnie zaś po wsiach, tworzy się ponadto jedną wspólną listę z Rusinami.

O tych wszystkich rzeczach nie chce wiedzieć „Nowyj Czas", który w ostatnim numerze w artykule wstępnym p. t. „O czystość wyborów", porażkę Ukraińców w wyborach samorządowych w Małopolsce Wschodniej tłumaczy rzekomymi nadużyciami wyborczymi, popełnionymi przez Komisje wyborcze, do których rzekomo Ukraińcy nie mają dostępu. Są to wykręty na krótką metę, gdyż rozpatrzenie zaledwie kilku protestów wyborczych, wniesionych dotąd przez Ukraińców, wykaże niewątpliwie, jak to było z tymi „nadużyciami", o których tak wiele pisze p. Baran w „Nowym Czasie".

Byłoby znacznie rozsądniej spojrzeć odważnie i po męsku rzeczywistości w oczy i dotrzeć do istotnych powodów klęski wyborczej Ukraińców, wyciągając z tego odpowiednie wnioski, zamiast karmić siebie i swych czytelników bajkami o „nadużyciach wyborczych".

Pobił premiera parasolem

Bruksela, 4. 2. (PAT) W związku z pobiciem premiera Spaaka, zatrzymano kilka osób, m. in. b. kombatanta hr. de Lalaing, u którego w chwili napadu na premiera znaleziono w ręku kamień. Ponadto zatrzymano jednego z demonstrantów, który parokrotnie uderzył premiera parasolem. Obaj zostali przesłuchani przez prokuratora królewskiego.

O ścisłą współpracę

państw bałtyckich

Kowno, 4. 2. (PAT.) Z okazji konferencji bałtyckiej Jan Wilejszys prezes biura współpracy między Estonią, Łotwą i Litwą, wysuwa na łamach „Lietuvos Zinios" następujące postulaty. Ułatwienie podróży z jednego kraju związku bałtyckiego do drugiego przez zniesienie paszportów zagranicznych, zniesienie niektórych ceł dla ożywienia wymiany towarowej, bliższe zaznajomienie się na polu militarnym oraz wzajemne wizyty prezydentów państw bałtyckich.

Sprzedawać czy nie sprzedawać?

Roosevelt ma zapewnioną większość

Waszyngton, 4. 2. (PAT) Stronnictwo republikańskie jest przeciwne wszelkim sojuszom lub układom mogącym wciągnąć Stany Zjednoczone do ewent. konfliktów. Stanowisko przywódców partii republikańskiej nie jest jednakże całkowicie jednolite. Jedni z nich pragną powrotu do przedwojennej polityki neutralności, domagając się prawa sprzedaży materiału wojennego wszystkim krajom. Uważają oni, iż dla Stanów Zjednoczonych najważniejszą jest sprawa obrony swobody mórz. Inni przeciwni są wszelkiemu eksportowi materiału wojennego.

Demokraci są również podzieleni, ale wobec reakcji opinii publicznej przychylnej dla Roosevelta, większość spośród nich staje po jego stronie.

Konferencja posłów i senatorów

w Min. Opieki Społecznej

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 8 bm. odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Opieki Społecznej zebranie posłów i senatorów, członków właściwych komisyj, na którym dyrektorzy poszczególnych departamentów oraz dyrektor Funduszu Pracy wygłoszą fachowe referaty o pracach i planach na przyszłość instytucyj podległych wymienionemu ministerstwu.

Zebranie, które odbędzie się pod przewodnictwem min. Kościałkowskiego, ma na celu zaznajomienie członków izb z walką z bezrobociem i sprawą opieki społecznej w Polsce.

Marsz z nartami na ramieniu

Zimowym szlakiem II Brygady Legionów Polskich

Rafajłowa. Na terenach Huculszczyzny rozpoczęła się dziś trzydniowa największa impreza narciarska Karpat Wschodnich, odbywająca się pod nazwą „Marsz narciarski szlakiem II brygady Legionów polskich". Na historycznych szlakach Czarnohory, które przed 25 laty zostały obficie zroszone krwią bohaterskich żołnierzy drugiej brygady legionowej, odbywa się od 6 lat zimowy marsz narciarski, który ma na celu uczczenie niezłomnego czynu II brygady Legionów, rozpowszechnienie idei zbiorowego wysiłku w przezwyciężaniu trudów stwarzanych przez dziką i niedostępną przyrodę Huculszczyzny, oraz wykazanie sprawności narciarskiej uczestników marszu. Mimo trudnych warunków terenowych i bardzo często atmosferycznych, stawiających uczestników tego zimowego raidu przed bardzo trudnym zadaniem, marsz Szlakiem II. Brygady zdobył sobie w całej Polsce zasłużoną popularność, stając się z każdym rokiem imprezą coraz większą i gromadząc zarówno w konkurencji indywidualnej, jak i drużynowej, zespoły narciarskie wojskowe, P W., Klubów zrzeszonych w P. I. N. i drużyny regionalne. Tegoroczny marsz odbywa się na trasie Rafajłowa — Jabłonica — Worochta, składającej sie z trzech etapów.

Dziś we czwartek nastąpił start do pierwszego etapu, biegnącego z Rafajłowej do Przełęczy Pantyrskiej, Krzyża na Rogodzie, Taupiszyrki i z powrotem do Rafajłowej. Start odbył się z przedbudynku nadleśnictwa w Rafajłowej. O godz. 7 wyruszyły pierwsze patrole. W konkurencji drużynowej bierze udział 71 patroli, każda złożona z dowódcy i trzech uczestników, wszyscy w pełnym uzbrojeniu, z obciążeniem plecaków o wadze 5 klg.

W konkurencji indywidualnej wystartowało 38 zawodników, w tym jedna zawodniczka z lwowskiego K. P. W., Kuranówna. zawodnicy startujący indywidualnie nie mają żadnego obciążenia. Na starcie zjawili się, gen. Łukoski, wicedyr. PUWF. płk. Klementowski, major Usarz, z P. U. W. — F. pułk. Nowak, liczni inni oficerowie, Komitet marszu, oraz tłumy miejscowej ludności. Wszystkie patrole w pierwszym odcinku dzisiejszego etapu pod historycznym krzyżem na Rogodzie, składały wieńce, czcząc w ten sposób pamięć bohaterów II brygady legionowej.

Na starcie zarówno patrole, jak i zawodnicy wykazali doskonałą postawę. Bardzo barwnie przedstawiały się patrole regionalne w liczbie 20, występując w swych strojach z Łemkowszczyzny, Skolszczyzny, Podhala i Huculszczyzny.

Tegoroczny marsz odbywa się w warunkach wybitnie niesprzyjających. bardzo trudnych, stawiających zawodników przed koniecznością zdobycia się na najwyższy wysiłek i umiejętność jazdy. Na trasie etapu pierwszego niejednokrotnie technika jazdy nie dochodziła do głosu, gdyż po części wypadło całe kilometry przebywać pieszo, brak śniegu uniemożliwiał bowiem posługiwanie się nartami, Poza tym końcowy odcinek etapu, od Taupiszyrki do Rafajłowej, kończył się pod samą metą silnym zjazdem i ustawicznie dochodziło do silnych potłuczeń i okaleczeń.

Mimo tych trudnych warunków wszystkie drużyny wykazały znakomitą formę i kondycję. Z marszu wycofały się tylko 3 drużyny: PTT Kołomyja, gmina Słoboda Rungurska i gmina Jabłonków. Prawdziwie bohaterskiego wyczynu dokonał patrol PPW. Leśników z Żywca, który dotarł do mety w komplecie, mimo, że jak się okazało, zawodnik tego patrolu Miesiączak doznał pęknięcia kostki i cierpiał straszliwy ból.

Pierwsza na metę o godz. 11.19 przybyła drużyna Z. S Krynica, druga drużyna Rewery Stanisławów, trzecia WKS Bielsko.

Przeprowadzona klasyfikacja pierwszego etapu przedstawia się jak następuje: 1) Z. S. Zakopane 4:22,19; 2) WKS Bielsko 4:25,15, 3) P. W. Leśników Lwów 4:27,59, 4) WKS. REWERA Stanisławów 4:28,45, 5) WKS Cieszyn 4:31.03, 6) PPW Kraków 4:33,22, 7) Z. S. Krynica 4:34,23, 8) Z. S. Raba Wyżna 4:45.35, 9) Straż Graniczna Stryj 4:45,25, 10) Z. S. Skole 4:49,44, 11) Straż Graniczna Sambor 4:50,39, 12) Z. S. Bielsko 4:54,29, 13) KOP Dederkały 4:54,41, 14) Zw Rezerwistów Krynica 4:54,44, 15) gmina Poronin 4:55,17, 16) WKS Wadowice 4:55,53, 17) Sokół Nowy Sącz 4:56,17, 18) WKS Sanok 4:56,30, 19) PPW. Lwów 14:56,35.

W poszczególnych klasach sklasyfikowały się:

W klasie 1 (patrole wojskowe): kolejno WKS Bielsko, WKS Rewera, WKS Cieszyn, Straż Graniczna Stryj, Straż Graniczna Sambor.

W klasie 2 (patrole P. W.) kolejno: PW. Leśników Lwów, PPW Kraków, PW. Leśników Żywiec, ZS. Krynica, ZS. Raba Wyżna.

W klasie 3 (patrole sportowe) kolejno: ZS. Zakopane, Sokół Nowy Sącz, PZN Bieszczady, ZS. Krynica.

W klasie 4 (patrole regionalne) kolejno: gmina Poronin, gmina Rafajłowa, gmina Jabłonica, gmina Bereżów.

Klasyfikacja zawodników startujących indywidualnie jest następująca:

1) Kotarba (PW. Leśn. Lwów), 2) Haly (PW Leśn. Lwów), 3) Kwial (PW Leśn. Lwów), 4) Framuga (KPW Stanisławów), 5) Kukrzycki (PW. Leśn. Lwów), 6) Fros (KPW Lwów). Jedyna zawodniczka Kuranówna sklasyfikowala się na 26 miejscu.

W piątek o godz 7 rano nastąpi start do 2 etapu, prowadzącego z Rafajłowej do Jabłonicy.

ZAWODY BOKSERSKIE W RZESZOWIE

W Rzeszowie odbył sie w czwartek towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynami LWS. (Lublin) a Resovią. Spotkanie dało wynik remisowy 8:8. Notujemy wyniki w kolejności wag:

Zak (R) wygrał w 2 rundzie przez techniczny k. o. z powodu kontuzji Kality.

Choina (LWS) wygrał przez k. o. w 1 rundzie z Sudołem.

Wróblewski II (R) zremisował z Maciejewskim II.

Żyładzki (R) zremisował z Zielińskim.

Kazimierczak II (R.) wygrał z Maciejewskim.

Kamiński (LWS) wygrał na punkty z Gacem.

Siemien (LWS) wypunktował Bednarczyka.

Kazimierczak wygrał w 1 rundzie przez poddanie się Lisa.

Sędziawał w ringu p. Karpf, punktował p. Hoelzel ze Lwowa.

Pomorze zrewanżowało sie Lwowowi

Słaba forma bokserów lwowskich

Rewanżowe spotkanie bokserskie Pomorze—Lwów, rozegrane w czwartek w sali „Colosseum", zakończyło się niespodziewanym lecz zasłużonym zwycięstwem Pomorza w stosunku 9:7. Barw Lwowa bronił tym razem pierwszy garnitur, który jednak przedstawiał się znacznie gorzej, aniżeli reprezentacja Lwowa z dnia poprzedniego. Wyniki techniczne w kolejności wag od muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco:

Jarnuszewski (Pomorze) zremisował z Lubińskim.

Krzemiński I (Pomorze) wygrał walkoverem z powodu naowagi Olberta. W walce towarzyskiej już w pierwszej rundzie Olbert przegrał nokaut.

Rinke (Pomorze) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Sidelnikowa. W walce towarzyskiej zwyciężył niesłusznie na punkty Sidelnikow.

Chrostek (Lwów) wypunktował Krzemińskiego II.

Lelewski (Pomorze) zwyciężył przez techniczny nokaut Biłyja, w trzecim starciu.

Piechocki (Pomorze) zwyciężył w pierwszym starciu przez techniczny nokaut z Kitem.

Podkowicz (Lwów) zwyciężył na punkty Wesnera.

Szkwarkowski (Lwów) wygrał w pierwszej rundzie przez techniczny nokaut z Lutobarskim.

W ringu sędziował p. Wójcik, punktował p. Moskal. Widzów przeszło 1.500.

Inauguracja jubileuszu Pogoni

Wielki turniej hokejowy z udziałem mistrza Rumunii

Atrakcją tegorocznego sezonu hokejowego we Lwowie będzie wielki turniej hokejowy, urządzony przez Pogoń w ramach jubileuszu 25-lecia istnienia klubu, który odbędzie się w najbliższą niedzielę i poniedziałek. — W turnieju tym uczestniczyć będą drużyny Czarnych (mistrz Lwowa), Lechii, Pogoni, oraz mistrz Rumunii — Dragos Voda z Cezrniowiec. Udział w turnieju miała wziąć również drużyna Cracovii, jednak Pogoń w ostatniej chwili zrezygnowała z udziału drużyny krakowskiej, ponieważ Cracovia chciała wysłać drużynę rezerwową bez trójki napadu, która, jak wiadomo, wyjechała na mistrzostwa świata do Szwajcarii.

Program turnieju jubileuszowego Pogoni przedstawia się jak następuje: niedziela godz. 18.30: Czarni—Lechia, a następnie Pogoń—Dragos Voda; poniedziałek godz. 18.30: zwyciężeni z dnia poprzedniego, a następnie zwycięzcy.

Turniej odbędzie się na lodowisku Pogoni przy ul. Szymonowiczów.

Rekordowe wyniki pływaków śląskich

Katowice 2. 2. Pływackie mistrzostwa Śląska w klasie I-ej odbywające się w Siemianowicach śląskich przyniosły szereg doskonałych wyników, które świadczą o sytematycznym postępie pływactwa polskiego.

Największą zdobyczą tych mistrzostw to zdobycie przez Heidricha z Dębu na 200 m. czasu 2,43,6, zbliżając się wyraźnie do klasy światowej. Wynik ten jest oczywiście nowym rekordem Polski i jest tylko o 5 sek. gorszym od rekordu świata. Wynik ten nie będzie mógł być uznany za oficjalny ze względu na nieprzepisowe wymiary basenu. Heidrich również na dystansie 100 m. uzyskał czas lepszy od rekordu Polski o 3,5 sek., a mianowicie 1,14 minut.

Bellówna (EKS.) wśród pań także uzyskała czas lepszy od rekordu Polski, w obydwu konkurencjach klasycznych.

Jędrysek uzyskał niezły czas na 400 m., jednak znać było, że nie wysilał się zbytnio, a ograniczał się do zdobycia 1 miejsca.

Wypadek Emila Allais w Zakopanem

Zakopane, 3. 2. (PAT.) Wczoraj w czasie treningu na trasie z Kasprowego do Goryczkowej, znany zawodnik francuski Emile Allais, mistrz świata, uległ poważnemu wypadkowi, który prawdopodobnie uniemożliwi mu startowanie w obecnych zawodach F. I. S.

W czasie zjazdu, skutkiem małej ilości śniegu naderwał ścięgno Achillesa prawej nogi. Poza tym, badanie lekarskie wykazało małą skazę na kości. — Zawodnik francuski znajduje się pod troskliwą opieką dyrektora szpitala klimatycznego Nowotnego. Z Goryczkowej zniesiono go na noszach.

Konkurs potęgi skoku w Berlinie

Berlin, 3. 2. We środę późnym wieczorem zakończony został w Berlinie konkurs potęgi skoku o nagrodę min. marszałka Goeringa. Do konkursu zgłoszono 11Ł koni, w tym 8 polskich.

Po 3-krotnej rozgrywce zwyciężył por. Tomme (Niemcy) na koniu Nordland, drugi por. Brinkmann (Niemcy) na Orle, 3) por. Huck (Niemcy) na Arturze, 4) rtm. Rylko (Polska) na Bimbusiu. Miejsce 6-te i dalsze podzielone zostały pomiędzy 12 jeźdźców, wśród których znajdują się dwaj jeźdzcy polscy, por. Pohorecki na Bohumie i rtm. Komorowski na Zbiegu.

BOKSERZY „ELEKTRITU" ZREMISOWALI Z „GWIAZDĄ"

We czwartek rozegrany został w Warszawie towarzyski mecz bokserski pomiędzy wileńskim Elektritem a stołeczną Gwiazdą, zakończony wynikiem 8:8.

Wyniki techniczne w kolejności wag od muszej do cężkiej, notujemy:

Rotholc (G) pokonał na punkty Lendzina.

Zausznicki (G) wypunktował Bolcewicza.

Zysman (G) pokonał na punkty Krasnopiórowa.

Malinowski (El) pokonał na punkty Żytnika.

Kulesza (El) wygrał na punkty z Zatelem.

Berg (El) znokautował w drugim starciu Międzyrzeckiego.

Jeleń (G) wygrał na punkty z Borysem.

Blum (El) zwyciężył na punkty Alberta.

PORAŻKA BOKSERÓW OKĘCIA W ŁODZI

Łódź, 2. 2. (PAT.) W Łodzi odbył się towarzyski mecz bokserski między zespołami K. S. Geyer i K. S. Okęcie (Warszawa). Zwycięstwo odnieśli łodzianie w stosunku 9:7. Z ważniejszych walk na wyróżnienie zasługują następujące:

W wadze piórkowej Czortek (O) pokonał wysoko na punkty Dolatę (G). W tej samej wadze Augustowicz (G) pokonał Millera (O). W lekkiej Bąkowski (O) pokonał na punkty Kulibabkę (G). W średniej Pisarski (G) zwyciężył przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie Leoniaka (O).

MECZ PIŁKARSKI W KRAKOWIE

Kraków 2. 2. (PAT.) W czwartek odbył się w Krakowie pierwszy w roku bieżącym mecz piłkarski pomiędzy drużynami Garbarni i Cracovii. Zawody toczyły się na ośnieżonym boisku. W obu drużynach wystąpiło kilku nowych zawodników z zespołów rezerwowych.

Przez cały okres gry zespół ligowy Cracovii górował nad beniaminkiem ligowym, Garbarnią.

Zwyciężyła Cracovia w stosunku 4:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Myszkowski, Młynarek, Korbas i Madryga. Dla Garbarni — Pazurek 2-gi.

ZAWODY PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W czwartek odbyły się w Warszawie dwa dalsze mecze piłkarskie.

Na boisku Okęcia, Okęcie pokonało Makabi 9:1 (3:0). — Na boisku Skry CWS pokonał Falę 5:1 (4:1).

SZWEDZI, WĘGRZY, RUMUNI I NORWEGOWIE W ZAKOPANEM

Zakopane, 2. 2. W dalszym ciągu z zawodników zagranicznych przybyła część narciarskiej ekipy szwedzkiej w liczbie 3 osób, oraz jeden Norweg z grupy biorącej udział w zawodach w Garmisch Partenkirchen. Nadto przyjechał wojskowy patrol węgierski.

W czwartek w nocy ma przybyć jeszcze patrol wojskowy rumuński.

Dobre warunki zimowe utrzymują się w dalszym ciągu.

Wojska powstańcze odcinają rządowców od granicy francuskiej

Barcelona, 3. 2. (PAT) Wojska powstańcze poczyniły wczoraj rano dalsze postępy na wszystkich odcinkach frontu katalońskiego.

Korpus gen. Urgel'a zajął miejscowość Berga.

Powstańcy znajdują się obecnie w odległości 35 km. od granicy hiszpańsko-francuskiej.

Inna grupa wojsk powstańczych posunęła się wczoraj na południe od miejscowości Vich, zajmując osady Sova, Taradell i Ruideporas. Na skutek tych operacyj Sierra de Montsey, odcinek na którym dowództwo wojsk republikańskich skoncentrowało znaczne ilości artylerii, został ze wszystkich stron otoczony.

Madryt, 3. 2. (PAT.) Oficjalny komunikat ministerstwa obrony narodowej stwierdza, że na froncie katalońskim toczą się w dalszym ciągu zacięte walki. Wojska powstańcze zdołały posunąć się naprzód na odcinku Malgrat, okupując to wielkimi stratami.

———

Podróż gen. Ironside do Marokka

Paryż, 3. 2. (PAT.) Gubernator Gibraltaru gen. Ironside uda się w dniu 12 lutego do francuskiego Maroka.

Szwajcaria zwiększa kontyngent rekrutów

Bern, 3. 2. (PAT.) Rada Narodowa uchwaliła dziś przed południem 96 głosami przeciwko dwom wniosek Rady Związkowej, upoważniający ją do podwyższenia w r. 1939 kontyngentu rekrutów.

Terror w Palestynie

Jerozolima, 3. 2. (PAT.) Wojska angielskie otoczyły i przeszukały wieś Doir Ballut w Samarii. W akcji tej brał również udział samolot, którego pilot, oficer angielski, podczas przymusowego lądowania poniósł śmierć na miejscu.

Na zachód od Rampeh, znaleziono znowu zastrzelonego Araba.

W Jerozolimie wybuchła bomba przed biurem jednego z przedsiębiorstw żydowskich, wyrządzając znaczne szkody.

———

Reakcja opinii rumuńskiej po utworzeniu nowego gabinetu

Bukareszt, 3. 2. (PAT.) Agencja Rador donosi: Skład nowego gabinetu zadowolnił w pełni rumuńską opinię publiczną. Polityczna ważność nowego gabinetu polega na fakcie, że

premierem jego jest patriarcha Miron Cristea, głowa kościoła i przed stawiciel Transylwanii, najbliższym zaś jego współpracownikiem — Armand Calnesco.

piastujący nową godność wicepremiera. Wicepremierowi powierzone zostały dwa najważniejsze resorty: sprawy wewnętrzne i obrona narodowa. Koła polityczne podkreślają również, że Transylwania reprezentowana jest w nowym gabinecie prócz patriarchy Mirona Cristea przez 6-ciu nowych ministrów. Na uwagę zasługuje również fakt, że

wszyscy nowomianowani ministrowie są elementem młodym i należą do grona założycieli Frontu Odrodzenia Narodowego.

Zgon wybitnego geologa

Sosnowiec, 3. 2. (PAT.) W Dąbrowie Górniczej zmarł przeżywszy lat 64 profesor dr Adam Piwowar, wybitny geolog, profesor szkoły górniczo-hutniczej, członek P. A. U., legionista i peowiak, filar ruchu niepodległościowego w Zagłębiu, powstaniec śląski, zesłany przed wojną za działalność polityczną na Syberię.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem „Polonia Restituta" i w. in.

Skreślenie Żydów z listy adwokackiej w Gdańsku

Gdańsk, 3. 2. (PAT) Na podstawie nowego dekretu senatu, wszyscy adwokaci i notariusze Żydzi zostaną z dn. 28 bm. skreśleni z listy adwokatów i notariuszy gdańskich.

Jako obrońcy i doradcy prawni ustanowieni będą wyłącznie dla ludności żydowskiej konsultanci, wybrani przez władze gdańskie spośród wyeliminowanych adwokatów i notariuszy — Żydów.

———

Minister Gafencu o stosunkach rumuńsko-jugosłowiańskich

Białogród, 3. 2. (PAT.) Na zakończenie rozmów między premierem Stojadinowiczem i ministrem spraw zagranicznych Rumunii Gafenco, wydany został następujący komunikat oficjalny:

Wizyta, którą minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu złożył premierowi i min. spraw zagranicznych Stojadinowiczowi w Białogrodzie w dniach 1 i 2 lutego, celem nawiązania z nim bezpośredniego kontaktu, dała obu mężom stanu sposobność do zbadania wszystkich spraw interesujących Rumunię i Jugosławię.

Dokonana wymiana poglądów doprowadziła do skonstatowania zupełnej identyczności opinii i obopólnej woli Jugosławii i Rumunii kontynuowania i podtrzymywania ścisłych stosunków, istniejących między obu przyjacielskimi i sojuszniczymi krajami. — Równocześnie zostało potwierdzone, że zarówno Jugosławia jak i Rumunia żywią zamiar wytworzenia lub podtrzymania ze wszystkimi krajami, leżącymi w ich sąsiedztwie stosunków opartych na pokojowej i konstruktywnej współpracy".

Komunikat ten odczytany został wobec przedstawicieli prasy przez ministra Stojadinowicza, po którym zabrał z kolei głos minister spraw zagranicznych Gafence odczytując wywiad zawierający m. in.:

Rozmowy, jakie przeprowadziliśmy z ministrem spraw zagranicznych i premierem Jugosławii Stojadinowiczem, odnosiły się do następujących spraw: 1) dokonaliśmy przeglądu sytuacji europejskiej i przestudiowaliśmy poważnie zagadnienie stosunków między krajami naddunajskimi i bałkańskimi, 2) omówiliśmy problem komunikacji między obu krajami, poświęcając specjalną uwagę projektowi budowy wielkiej drogi nowoczesnej, która łączyłaby bezpośrednio Adriatyk z morzem Czarnym.

———

Władze japońskie ewakuują cudzoziemców z m. Kuling

Szanghaj, 3. 2. (PAT.) Japońskie władze wojskowe dozdziły dziś cudzoziemcom, przebywającym w znanej, chińskiej miejscowości letniskowej Kuling, ewakuowanie jej w terminie do dnia 12 lutego.

Władze wojskowe tłumaczą to zarządzenie operacjami wojskowymi, które przeprowadzone zostaną w pobliżu tej miejscowości przeciwko 5.000 chińskim partyzantom, ukrywającym się w górach Luszang.

Likwidacja „Siczy Karpackiej"

Rozłam w rządzie Wołoszyna

Ungwar, 3. 2. (PAT) Jak donoszą z kół poinformowanych, w łonie rządu Wołoszyna w Huszcie doszło ostatnio

do poważnego rozłamu

na tle niezadowolenia z sytuacji, powstałej po zamianowaniu gen. Prchali członkiem rządu karpatoruskiego.

Opozycja przeciwko ministrowi Rewajowi, którego uważa się tu za sprawcę zaostrzenia się stosunków z Pragą i wynikłych stąd trudności dla rządu Wołoszyna, wzrasta. Ogólną uwagę zwrócił fakt, że powracającego z Pragi min. Rewają nie powitali w Huszcie jak bywało dotychczas, oficerowie czescy, lecz jedynie członkowie jego własnej bojówki. Pośród publiczności na ulicy rozlegały się gwizdy i okrzyki przeciwko ministrowi.

Ungwar, 3. 2. (PAT) Wiadomość o degradacji bojowej organizacji „Karpacka Sicz" do zwykłej organizacji sportowej, dokonanej przez wojskowe władze czeskie, przyjęta została przez spokojną ludność karpatoruską po obu stronach linii demarkacyjnej z pewnym uczuciem ulgi.

Ludność karpatoruska, teroryzowana przez uzbrojone bandy wołoszynowskie, obecnie z zadowoleniem śledzi przebieg wzajemnych porachunków pomiędzy obu znienawidzonymi władzami czeskimi i wołoszynowskimi.

Brutalny napad na prem. Spaaka

Paryż, 3. 2. (PAT.) Donosza z Brukseli, iż Izba deputowanych była wczoraj widownią gwałtownych incydentów.

Ponieważ doszło do bójki między deputowanymi, przewodniczący zawiesił posiedzenie.

Bruksela, 3. 2. (PAT.) Premier Spaak został w czwartek wieczorem napadnięty w pobliżu swego mieszkania.

W chwili, gdy prem. Spaak przybył z parlamentu przed swe mieszkanie, samochód jego został otoczony przez demonstrantów. W chwili gdy Spaak opuścił samochód i usiłował przecisnąć się przez tłum demonstrujących, nieznany sprawca uderzył go w twarz, raniąc go w czoło.

Zawezwana policja utorowała premierowi drogę wśród tłumu i umożliwiła mu wejście do domu.

Warszawa, 3. 2. (PAT.) Na zaproszenie wydziału zagranicznego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przybyła do Warszawy na kilkudniowy pobyt wybitna działaczka fińska p. Armi Hallstonkallia, redaktorka politycznego dziennika „Ajan Suunta" w Helsinkach.

Jak czerwoni torturowali więźniów politycznych

Mrożący krew w żyłach reportaż z więzień barcelońskich

Przedstawiciele prasy zagranicznej otrzymali onegdaj pozwolenie od rządu gen. Franco na zwiedzenie więzień barcelońskich, w których czerwoni torturowali w nieludzki sposób więźniów politycznych. Dziennikarze udali się tam w towarzystwie płk. Ungaria, szefa służby bezpieczeństwa.

Korespondent francuskiego dziennika „Le Jour" w ten sposób opisuje wędrówkę po więzieniach barcelońskich, z których nieszczęśliwe ofiary zostały w dniach paniki przewiezione do Gerone.

„Znaleźliśmy się w ponurym domu kaźni, w którym z dreszczem zgrozy odkrywaliśmy narzędzia średniowiecznych tortur, „udoskonalonych" zdobyczami techniki nowoczesnej. Wszystkie te instrumenty są jeszcze na swoich miejscach, a wiele drzwi, prowadzących do sal tortur, trzeba wyważać siłą. Wzdłuż ścian

łańcuchy, skórzane bicze, śruby do rozgniatania palców, dalej skomplikowany mechanizm do wybijania szczęk z zawiasów.

Nieco zblazowani dziennikarze, oficerowie — zahartowani w bojach, wszyscy stoją bez słowa, głęboko poruszeni widokiem narzędzi, noszących plamy krwi.

Osobne urządzenia umożliwiały katom pastwienie się nad ofiarami w sposób przypominający najbardziej wyrafinowane tortury azjatyckie.

Metody te atakowały ośrodki mózgowe i nerwowe ofiar.

W więzieniu przy ulicy Copernico trzydzieści dwie cele są pomalowane na kolor ciemnozielony, na którym rażąco odbijają błyszczące rysunki.

Silny projektor rzucał światło przez całą noc i dzień na te błyszczące ornamenty, zaś co kilka minut skierowywano oślepiający snop światła w oczy więźnia.

Taka metoda nie tylko pozbawiała go snu, ale wytwarzała w nieszczęśliwym napięcie nerwowe, graniczące z obłędem.

Łóżko najeżone ostrymi gwoździami raniło nagie ciało ofiary. Aby jej uniemożliwić wypoczynek, choćby na podłodze celi, wyłożono ją całą ostrymi kamieniami.

Więźniowi nie dawano ani trzewików, ani strzępka ubrania czy bielizny.

W innych celach zainstalowano specjalne monometry (taktomierze), których rytm przyprawiał więźnia po kilku dniach i nocach nieustannego tykania o ostre ataki nerwowe.

Wszystkie te więzienia były od maja ubiegłego roku administrowane przez oficjalną sekcję republikańskiego ministerstwa wojny.

W jednej z cel czytamy napis:

„Słyszę was! Jesteście blisko! Zabierają mnie stąd do Gerone. Arriba Espana!"

oraz data: 25 stycznia 1939."

Policja w dalszym ciągu przeprowadza rewizję w ponurych więzieniach barcelońskich, w których rządy czerwonych pozostawiły swoje krwawe piętno.

———

Co piszą Rusini

„Ukraiński Wisty" żądają ustąpienia sen. Tworydło z „Centrosojuzu"

Ataki Ukraińców z „Frontu Jedności Narodowej" na sen. Tworydło w związku z jego ostatnim wystąpieniem w Senacie, nie ustają. Przed dwoma dniami informowaliśmy o zatargu w łonie Ukraińców, wywołanym przemówieniem sen. Tworydło, który m. in. oświadczył, że jest wskazanym, by inspiracje dla akcji ukraińskiej nie były „ani z Berlina ani z Moskwy ani z Paryża, lecz aby one szły z Warszawy".

Organ „frontowców" „Ukraiński Wisty" pozostający ostatnio w silnej opozycji do „Unda", ostro zaatakował sen. Tworydło za jego przemówienie, pisząc, że wystąpienie sen. Tworydło należy wziąć na karb jego przepracowania „w bekonach, kiełbasach i jajkach".

Wczorajszy numer tego pisma w artykule wstępnym pt. „Domagamy się", wręcz żąda ustąpienia sen. Tworydło ze stanowiska dyrektora „Centrosojuzu" i udzielenia mu „bezpłatnego urlopu". Stanowisko swoje motywuje tym, że tak jak poseł czy senator polski na czas sprawowania swego mandatu nie może piastować żadnego urzędu państwowego, tak też i żaden poseł czy senator ukraiński w czasie piastowania mandatu nie może pełnić żadnych funkcji w ukraińskich organizacjach oświatowych czy handlowych, gdyż doprowadza to do „moralnego kalectwa".

Pomijając już fakt, że analogia do komulacji mandatu i urzędu państwowego jest nie bardzo przekonywająca, wydaje się dziwną rzeczą, że „frontowcy" zaatakowali sen. Twordydło dopiero po jego ostatnim wystąpieniu w Senacie, chociaż mandat senatorski piastuje on już dwa miesiące, będąc równocześnie dyrektorem „Centrosojuzu". Wydaje się raczej, że nie chodzi tu o jakieś względy natury zasadniczej czy — konkretniej mówiąc — moralnej („kalectwo moralne"), lecz o zwyczajną rozgrywkę wewnętrzno-personalną przez podstawienie sen. Tworydło t. zw. stołka, tj. wysadzenie go z dyrektorskiego fotelu „Centrosojuzu".

———

Wystawa prac Rysunkowego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego

Staraniem Liceum Krzemienieckiego zostało powołane do życia w r. 1936 Rysunkowe Ognisko Wakacyjne, celem podniesienia i szerzenia wśród społeczeństwa polskiego kultury plastycznej.

Placówka ta skupia w sobie nauczycieli rysunków z całej Polski.

Podczas feryj wakacyjnych, studiują oni pod kierunkiem kilkunastu wybitnych malarzy, jak Cybis, Cybisowa, Jerzabek, Kreha, Lam, Majchszak, Rzepiński, Rutkowski, Stopiński, Studnicki, Szczepański, Skeybal, Tomorowicz, Wolf, Wasilkowski i Zarembianka, — ażeby po kilku latach sami z kolei rozpocząć pracę nad innymi zastępami niewyszkolonych jeszcze artystów, w własnym środowisku.

R. O. W. urządza co roku duże wystawy prac swych słuchaczy, co bardzo kształci kulturę teoretyczną i warsztatową wystawiających, dając im sposobność do spostrzeżeń i wrażeń porównawczych, a zatem do samokrytyki.

Wystawa zbiorowa pewnej ilości tych właśnie prac wakacyjnego ogniska rysunkowego w Krzemieńcu, gości teraz we Lwowie, w salach Tow. P. Szt. P., połączona z zbiorową wystawą prac malarskich i graficznych Antoniego Markowskiego i Artura Klara.

W kolekcji wystawionych obrazów A. Markowskiego przeważają oleje, malowane metodą nawiązującego do impresji, realizmu. Najbardziej malarską pracą artysty jest „martwa natura 1"; zwłaszcza partia błękitnego wazonu i butelki, oraz strona prawa z dzbanem; natomiast ów plastron u góry w środku, rozbija całą równowagę kolorystyczną obrazu zimną, ślepą plamą.

A. Markowski jest wszelako głównie grafikiem. Zazwyczaj uprawia z pasją grafikę trawioną, zwłaszcza akwafortę, tym razem jednak wystawił głównie drzeworyty i litografie. Technika jego barwnych litografij nie jest o tyle szczęśliwa, że artysta kryje niepotrzebnie jedne kolory drugimi, wskutek czego gasi je wszystkie, zamiast je kontrastować. Natomiast bardzo piękne są jego drzeworyty, miękkie w rysunku i interpretowane z subtelną artystyczną kulturą. Jest ich niewiele, a z tych najlepsze: „Cerkiewka", „Czarny Staw", „Cerkiew Wołoska" i „Dzwonnica". Wytrawnie rysowana jest także litogr. p. t. „Głowa robotnika".

Wystawa prac Rys. O. Wakacyjnego Liceum Krzem. daje przegląd świeżej i wrażliwej twórczości malarskiej, nieświadomej jeszcze wszelako swej drogi i mało indywidualnej. Wyczuwa się jednak w tych pracach szczerość artystyczną i ślad dobrej szkoły. Niektóre z nich są wszakże nacechowane pewną swoistością indywidualną, n. p. „Martwa natura" Gruszczyńskiego Jana, „Martwa" Konrada Seweryna, traktowana ze zrozumieniem wartości malarskiej faktury, oraz najlepszy na wystawie rysunek tuszem i sangwiną Antoniego Desiatnika.

Ponadto blade w tonacji, lecz niemniej malarskie akwarele, względnie tompery Haliny Lewikówny, piękne w swej subtelności, — oraz dobrze zestawiona kolorystycznie „Martwa natura mała" Marii Szmitówny, ekspresyjny linoryt Wład. Wejsówny, oraz wyjątkowo kolorystyczne pejzaże Kazim. Dąbrowskiej i Eleonory Dereniówny, wybijają się na wystawie również wyraźnie pewną swoistością wyrazu i temperamentu.

Wystawiają jeszcze: A. Balkowska, Wł. Batukiewicz, Kaz. Cesarczyk, W. Cierpka, Z. Czajkowska, C. Folwarczna, Zb. Galiński, T. Gromada, T. Jarzębowska, B. Jóźwicki, J. Karwacka, H. Krzaklewska, K. Lacka, C. Mazurkiewicz, P. Motylówna, A. Olesiejczuk, I. Postępska, J. Sikorska, Z. Słobodzianówna, W. Trylowska, W. Tychanowicz, M. Urbańska, M. Wiśniewska i W. Żółkiewska.

Prace Artura Klara, malowane w tonie srebrzystym, bezsłonecznym, posiadają swój specjalny wdzięk.

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

POLACY GREKO-KATOLICY NA ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

(Dokończenie) 4

III. TRAGEDIA POLAKÓW GREKO-KATOLIKÓW

Stan rzeczy powstały w kościele grecko-katolickim w okresie traktatu brzeskiego przetrwał wydarzenia z lat 1918—19 i pacyfikowany został milcząco w konkordacie, zawartym ze Stolicą Apostolską w r. 1925, przy czym obrządek grecko-katolicki otrzymał nazwę grecko-rusińskiego.

Konkordat nie zawiera żadnych postanowień odnośnie języka kazań i nauczania w obrządku grecko-rusińskim (art. XXIII dotyczy tylko obrządku łacińskiego).

W ten sposób stało się, że ludność polska grecko-katolicka siłą faktu pozbawiona została we własnym państwie ojczystego języka w kościele, t. j. tego dobra duchowego, które przyznawał jej zarówno rząd zaborczy, jak i ówczesne władze kościelne.

W niepodległym Państwie Polskim już nia ma kazań i nauki religii grecko-katolickiej w języku polskim dla polskiej ludności, a Polak nie ma wstępu do seminarium grecko-katolickiego bez wyrzeczenia się swej narodowości. Obrządek grecko-katolicki już przestał nazywać się katolickim, a Polak greko-katolik wyznanie swoje musi nazywać rusińskim.

Ale to nie jest koniec tragedii Polaków greko-katolików. Polityczna działalność kleru greko-katolickiego stworzyła wśród większości Polaków rzymskich-katolików głęboką nieufność do całego Kościoła grecko-katolickiego. Nieufność ta wskutek nieznajomości sprawy jakże często przenoszona jest i na wszystkich wyznawców tego kościoła! Wytworzyły się tego rodzaju stosunki, wśród których Polak greko-katolik, przywiązany do swego obrządku, odpychany jest od środowiska polskiego i otoczony nieufnością! W tych warunkach jego moralne położenie jest niesłychanie ciężkie i w rzeczywistości skazany on jest na powolne wynarodowienie.

Pozostałe przy życiu nieliczne duchowieństwo grecko-katolickie narodowości polskiej (i ruskiej) przechodzi prawdziwą martyrologię. Są to ludzie starsi wiekiem (od 20 lat nie ma dopływu młodego duchowieństwa polskiego i ruskiego wobec niedopuszczenia tych narodowości do seminarium), obarczeni licznymi rodzinami. Sypie się na nich deszcz kar i restrykcyj, pędzeni są z miejsca na miejsce, by nigdzie nie móc się zagospodarować, by nie móc kształcić swych dzieci, a wszystkim dodawani są „opiekunowie", bojowi nacjonaliści ukraińscy, których zadaniem jest nadzorować prawomyślność, donosić do władzy biskupiej, zabierać dochody.

Liczne są przykłady tej niedoli duchowieństwa polskiego i ruskiego.

Ostatnim, szczególnie bolesnym faktem jest sprawa ks. Jana Stojałowskiego ze wsi Jawora, pow. turczańskiego, należącego do diecezji przemyskiej. Ks. Stojałowski jest starcem 82-letnim, złożonym chorobą, obarczonym liczną rodziną, pozostającą na jego utrzymaniu. Jest on bratem ks. Stanisława Stojałowskiego, zmarłego w r. 1911, który był słynnym twórcą polskiego ruchu ludowego w Małopolsce.

Nasłany ukraiński opiekun ks. Stojałowskiego nie dopuszcza go do żadnych funkcyj, a natomiast zabiera wszystkie dochody. Ks. Stojałowski, stojąc wraz z rodziną w obliczu śmierci głodowej, zwrócił się w ostatnich

Listy znad Morza Śródziemnego

Francja w poszukiwaniu optymizmu

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Marsylia, w styczniu.

Wczoraj byłem w Tulonie. Wysłużony podoficer marynarki wojennej, który woził mnie motorówką po całym porcie, uważał za swój obowiązek — poza udzieleniem objaśnień — dać mnie „etranżerowi" zastrzyk optymizmu co do losów i przyszłości Francji. Na molo o kształcie placyku bronzowy żeglarz z pomnika wyciągniętą dłonią wskazywał kierunek ku południowi, ku Afryce. Marynarze o dziecinnych twarzach i czerwonych pomponach wieńczących berety, ładowali swoje tłumoki do barek, mających odwieźć ich z powrotem na statki wojenne, rozsypane po całym porcie. Hydroplan buczał trzema motorami, a dzwon na najbliższym krążowniku wybijał zmianę wachty.

Zbrojna pięść Francji na morzu

Trzymając na dolnej wardze przylepionego „Caporala", napoły dusząc się mocnym, smrodliwym dymem przewoźnik, w jednej ręce dzierżył ster motorówki, drugą zaś wskazywał mi rozmaite jednostki francuskiej floty wojennej. W jednym kącie portu baza łodzi podwodnych. Długie, cygarowate cielska, przypominające krokodyle śpiące spokojnie na piaszczystym brzegu górnego Nilu. Dalej krążowniki, torpedowca, kontr-torpedowce, statki pomocnicze, pływające doki, pływające cysterny. Motorówki tnące tłustą oleistą wodę portu, barki ciągnięte przez dychawiczne holowniki, wreszcie „tramwaj wodny" zbierający pasażerów w rozmaitych punktach rozległego portu.

Przy każdej nowocześniejszej jednostce, po wyliczeniu koni mechanicznych, ilości i kalibru dział, ilości torped, przewoźnik łypał okiem w moim kierunku, jakby chcąc sprawdzić czy jestem już dostatecznie oszołomiony tym wszystkim co widziałem. I co chwila dodawał: — no, widzi pan, jak jesteśmy mocni! Oni tam, ci „sales Italiens" mogą sobie krzyczeć dowoli o Korsyce, Dżibuti i Tunisie, ale my jeśli zechcemy, to za tydzień możemy być w Rzymie! a za dzień Genua i rozmaite inne miasta włoskie mogą być zbombardowane!

Przypomina mi się to wszystko dzisiaj, albowiem przed chwilą, siedząc w wielkiej kawiarni marsylskiej, pomiędzy tłumem mówiących najrozmaitszymi językami świata, usłyszałem od kogoś to samo zdanie, pełne przechwałek, o tygodniu marszu oddzielającym wojska francuskie od stolicy Italii. Tylko, że wczoraj mówił mi to „l'homme de la rue" — człowiek ulicy, a dzisiaj poważny dziennikarz, reprezentujący umiarkowane skrzydło radykałów, podpisujących się obydwiema rękami pod polityką Edwarda Daladier.

Po klęsce monachijskiej

Ton tych przechwałek jest niesłychanie charakterystyczny dla atmosfery Francji dnia dzisiejszego. Lekceważenie Włochów jako przeciwnika i świadomość możliwości zwycięstwa w razie jakiegokolwiek starcia, stanowi odżywczą substancję, powiedziałbym „Ovomaltynę optymizmu" szerokich mas Francji. A optymizm w dniach dzisiejszych jest konieczny. Po klęsce monachijskiej, przyjętej tutaj przez wszystkich jako wielki sukces polityki „Entente cordiale".

Francja ogłosiła całemu światu, iż przestaje się interesować wschodnią i środkową Europą.

Francja wraca do swojego imperium i prowadzić będzie wyłącznie politykę pod kątem interesów imperium. Francję nic nie obchodzą sprawy dawnych sojuszników, przyjaciół. „Niech Niemcy maszerują na Ukrainę, niech Włosi pomagają im, my posiadamy kolonie i chcemy mieć święty spokój". Tak mniej więcej mówili rozmaici mężowie stanu lekkomyślnej Marianny.

Aż tu raptem w tę atmosferę zadowolenia wbiły się okrzyki deputowanych włoskich, pochwycone potem przez ulicę rzymską, przez prasę, przez całą Italię. Imperium Francji, wielkie wspaniałe imperium kolonialne zostało raptem zagrożone. Palcem wskazano jakie obiekty, jakie tereny są pod obstrzałem propagandy, domagającej się odłączenia tych ziem od Metropolii i wcielenia w obręb Italii.

Poczucia klęski, świadomości niepewnej sytuacji nie zdołały osłabić ani wizyta von Ribbentropa, ani triumfalna podróż premiera Daladier do Korsyki i Tunisu.

Świadomość, że dzisiaj to już nie kwestia Czecho-Słowacji dalekiej, zarówno w kilometrach dróg, jak i w sentymentach ogółu mieszkańców Francji, ale niebezpieczeństwo własnego terytorium, musiała wywrzeć swoje piętno na umysłach wszystkich.

Optymizm nie wystarczy

Optymizm jest więc potrzebny, jest konieczny. Bo przecież cóż znaczyć będzie Francja, która w większym lub mniejszym stopniu zostanie wyeliminowana z wpływów nad morzem Śródziemnym. W życiu Francji morze Śródziemne odgrywa przecież nie mniejszą rolę od tej, jaką ma dla Włoch. Tutaj w Tulonie i Marsylii czuje się, że poprzez owe morze prowadzi szlak do Tunisu, Algieru, Maroka, do azjatyckiej Syrii, do Madagaskaru, Somali, Indochin, do bogactwa, skąd w postaci rozmaitych surowców przychodzą franki chowane następnie przez skrzętnych ciułaczy w pończochach, albo — skoro potrzeba — lokowane w pożyczce zbrojeniowej.

Francja słaba na morzu Śródziemnym przestaje być Francją — jednym z mocarstw świata.

Z chwilą utraty wpływów w tym basenie morskim, gdzie plączą się i krzyżują najrozmaitsze interesy, losy Francji, zarówno tej, która na północy legła wśród kopalń, jak i tej z południa, ziemi winnic i urodzajnych pól — stają automatycznie pod znakiem zapytania.

— Marsylianką nie można zwyciężyć w tej walce, jaka toczy się dzisiaj ponad całym światem — powiedziano, jakże słusznie, w czasie podróży premiera Daladier po Tunisie. Powiedzonkami o tygodniu zwycięskiego marszu oddzielającego wojska francuskie od stolicy Włoch — nie można zastraszyć Italii.

Potrzebne są siły efektywne, mocny duch, zdecydowana postawa, siła zbrojna.

Cyfry suche, monotonne rzędziki cyfr mówią o dystansie oddzielającym siłę zbrojną Francji od tej, jaką rozporządzają jej sąsiedzi. Czasu, długich miesięcy trzeba na nadrobienie tego dystansu. Czy jednak wielcy dyrygenci kierujący rozwojem wydarzeń w wielkim koncercie świata dadzą czas Francji na odrobienie tego, co z lekkomyślnością karygodną zmarnowała, rozmieniła na drobne w ogniu walk i wstrząsów partyjnych?

J. RADZIMIŃSKI

Zakulisowe przyczyny nieporozumień japońsko-sowieckich

Po stosunkowo długiej przerwie w stosunkach sowiecko-japońskich, ponownie wyłoniły się nowe tarcia, które

pozornie dotyczą spraw gospodarczych, w istocie zaś posiadają znaczenie polityczne

i rzucają swoiste światło na zakulisowe przyczyny nowego zaostrzenia stosunków pomiędzy Japonią i Sowietami.

Nowy zatarg wyniknął na tle negatywnego stanowiska Moskwy do przedłużenia koncesji o rybołówstwie na wodach sowieckich. W sprawie tej ambasador japoński w Moskwie — Togo odbył kilkanaście rozmów z komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem, których treść została ogłoszona w prasie sowieckiej. Z urzędowego komunikatu wynika, że

rokowania dyplomatyczne nie zbliżyły sowieckiego i japońskiego punktu widzenia

na sprawę odnowienia konwencji o rybołówstwie.

Główną przyczyną tej rozbieżności jest

znaczne zmniejszenie liczby koncesji i wyłączenia całego szeregu obszarów

sowieckich wód terytorialnych i eksploatacji przez przemysłowców japońskich. Dotychczas rząd sowiecki udzielał 300 koncesji rybnych japońskim przemysłowcom, obecnie ilość koncesji

ma być zredukowana mniej więcej o 30—40 proc.

Sowiecki komunikat urzędowy wyjaśnia, że przyczyną zmniejszenia udzielonych Japończykom koncesji rybnych są względy natury strategicznej. Wyłączone z przetargu odcinki nadbrzeżne

posiadają, według twierdzenia Sowietów, znaczenie wojskowe.

Powoływanie się na względy natury strategicznej brzmi mało prawdopodobnie, ponieważ dotychczas okoliczności te nie odgrywały żadnej roli, pomimo kolejnych napięć w stosunkach sowiecko-japońskich.

Są wszakże inne,

bardziej istotne przyczyny,

które zmusiły rząd sowiecki do znacznego zredukowania japońskich koncesji rybnych na wodach terytorialnych ZSRR. Niedawno w Moskwie, oraz w Kijowie odbywały się narady fachowców sowieckich w sprawie podniesienia hodowli żywego inwentarza. Na naradach tych stwierdzono

niezadowalający stan hodowli żywego inwentarza

i bezskuteczność wszystkich dotychczasowych zabiegów w tej dziedzinie. Wybitne skurczenie się żywego inwentarza w Sowietach jest przyczyną poważnego braku produktów mięsnych.

Brak mięsa odczuwa się na każdym kroku

i to nie tylko w aprowizacji miast, lecz nawet w zaopatrzeniu czerwonej armii, o czym wielokrotnie napomykał dziennik „Krasnaja Zwiezda" — oficjalny organ komisariatu obrony.

W obliczu tych „mięsnych" trudności, władze sowieckie

są zmuszone do wypełnienia tej luki przez produkty rybne.

Pociągnęło to za sobą dalsze konsekwencje w postaci zmniejszenia obszarów wodnych, wydzierżawionych dotychczas Japończykom przez sowiecki trust rybny „Dalryba", który sam zamierza je eksploatować. W tym tkwi

główna przyczyna

zredukowania japońskich koncesji rybnych i powstałego na tym tle nowego zatargu dyplomatycznego pomiędzy Japonią i Sowietami.

Jak twierdzi strona japońska, rząd japoński w razie nieodnowienia konwencji o rybołówstwie

przydzieli swym rybakom ochronę w postaci okrętów wojennych,

celem zapewnienia im swobody połowów, zagwarantowanej traktatem w Portsmouth z r. 1905. Należy przewidywać, że sprawa ta będzie przedmiotem dalszych rokowań dyplomatycznych pomiędzy Moskwą i Tokio.

W każdym razie istotne przyczyny nowego zaostrzenia w stosunkach sowiecko-japońskich rzucają interesujące światło na stan gospodarki ZSRR.

---

dniach do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o przyznanie mu w drodze łaski zaopatrzenia.

W ten sposób w wykonaniu listu pasterskiego z dnia 22. II. 1918 r. likwidowani są konsekwentnie i nieustępliwie duchowni Polacy i Rusini.

Ten stan rzeczy spowodował wreszcie, że grupa inteligencji polskiej greko katolickiej z prof. Stupnickim na czele i przy współpracy prof. Mikołaja Mazanowskiego, pp. Mikołaja Ilnickiego, Włodzimierza Sawulaka i Michała Pasławskiego rozpoczęła w Krakowie wydawnictwo pisma „Greko-Katolik", które postawiło sobie za zadanie obronę interesów polskich wyznawców Kościoła greko-katolickiego. Powstają też w ostatnich czasach coraz liczniej usiłowania zorganizowania Polaków greko-katolików dla obrony ich praw w życiu kościoła.

Bez echa przeszedł w społeczeństwie polskim apel wystosowany do biskupów greko-katolickich w marcu 1937 r. przez grupę inteligencji zgrupowanej w redakcji „Greko-Katolika".

„Zwracamy się do naszych najprzewielebniejszych księży biskupów, a w pierwszym rzędzie do Jego Ekscelencji Metropolity Hrabiego Andrzeja Szeptyckiego z gorącą prośba i petycją o łaskawe polecenie swoim podwładnym księżom proboszczom, by zechcieli stosować się do życzeń swoich parafian polskiej narodowości, w szczególności by usunęli niezwłocznie nasze narodowe i językowe upośledzenie w cerkwi."

„Wierzymy, że... we własnym Państwie doczekamy się urzeczywistnienia naszych praw językowych.... wprowadzenia z powrotem... kazań."

Z uczuciem palącego wstydu i upokorzenia, z uczuciem bólu i troski patrzymy na nieprawdopodobny stan rzeczy — na upośledzenie Polaków w Polsce! Wierzymy, że ten koszmar zniknie w najkrótszym czasie z ziemi polskiej.

Dzień Lwowa

4 lutego — **Sobota**

Weroniki

Jutro: Agaty

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

Niedziela, 13 w poł. „Kot w butach" — bajka; 3.30 popoł. „Dzień bez kłamstwa"; 7.30 wiecz. „Świętoszek".

Poniedziałek, 6-ta wiecz. „Świętoszek".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Niezwyciężony Robinson Crosue oraz Władczyni puszczy.
APOLLO: 100 dni Napoleona
ATLANTIC: Kłamstwo Krystyny.
BAJKA: Niewinnie się zaczęło.
BAŁTYK: Wrzos.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Głos Matki.
EMPIRE: Żona Lalka.
EUROPA: Tyran.
GLORIA: Płomienne serca i Piętro wyżej.
GRAŻYNA: Romanse cygańskie.
KOPERNIK: Alarm.
MARYSIEŃKA: Serce matki.
METRO: Druga młodość.
MIRAŻ: Gehenna.
MUZA: Przygoda Tomka Savyera.
PAŁACE: Ludzie za mgłą.
PAX: Tęcza Disney'a, Rewia Mickey-Mause.
RAJ: Profesor Wilczur.
RIALTO: Obcym wstęp wzbroniony.
ROXY: Gdy gwiazdy zapłoną.
STYLOWY: W porcie czeka dziewczyna i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Róża, oraz Myśliwy północy.
ŚWIT: Stawka o życie i Ciotka Karola.
TON: Szalony chłopak oraz Przygoda w Szanghaju.
UCIECHA: Zemsta Tarzana oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Z Meksyku do Texas".

Okresy obrony przeciwlotniczej

Na kilkanaście minut przed napadem samolotów nieprzyjacielskich, zostaje zarządzony alarm lotniczy. Sygnał ten rozpoczyna okres alarmu lotniczego, zwany inaczej okresem faktycznej obrony.

Z chwilą usłyszenia sygnału alarmu lotniczego, należy: zachować bezwzględny spokój i innych zachęcać do spokoju, zgasić wszystkie światła, wyłączyć gaz, przejść do pomieszczenia uszczelnionego lub zabezpieczającego. Jeżeli alarm zaskoczy kogoś na ulicy, należy śpiesznie udać się do własnego mieszkania, o ile znajduje się w pobliżu, lub do najbliższego schronu wzgl. bramy. Na ulicy bezwarunkowo przebywać nie wolno! Przestrzegać zarządzeń władz, zapobiegać panice! W biurze, czy sklepie, przerwać załatwianie czynności i udać się do najbliższej bramy. W teatrze, kinie, kawiarni pozostać na miejscu i stosować się do zarządzeń organów lokalnych O.P.L.

W czasie bombardowania zachować spokój i na innych w tym kierunku wpływać. O pomoc zwracać się do organów OPL. bloku.

W czasie alarmu lotniczego może zostać zarządzony lokalnie alarm gazowy, o ile w pobliżu spadła bomba gazowa. Sygnałem alarmu jest gong (uderzenie o blachę). Znajdujący się na zewnątrz wkładają natychmiast maski przeciwgazowe.

W razie wybuchu groźnego pożaru może zostać zarządzony również lokalnie alarm pożarowy. Sygnałem tego alarmu jest dzwon, lub uderzanie żelazem o szynę.

Po skończonym nalocie i bombardowaniu rozpowszechniony zostaje sygnał „odwołanie alarmu lotniczego". Sygnałem odwołania alarmu jest przerywany dźwięk syren trwający do 3 minut. W tym okresie zaczyna się gruntowna likwidacja skutków nalotu (odkażanie terenu, usuwanie gruzów, naprawa uszkodzonych przewodów i t. p.).

W zasadzie dopuszczalne jest opuszczenie mieszkań po odwołaniu alarmu lotniczego, o ile na terenie bloku, w którym się znajdujemy, nie było alarmu gazowego. W przeciwnym wypadku należy czekać na odwołanie alarmu gazowego, które zostaje podane do wiadomości głosowo: Alarm gazowy odwołany.

Nie należy pozostawać niepotrzebnie na ulicach, na których odbywa się akcja likwidacji skutków nalotu.

Pamiętać, że pogotowie OPL. trwa w dalszym ciągu!

Sprawcy napadu na Klub Demokratyczny przed sądem okręgowym

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę głośnego napadu bojówki akademików endeckich na czele z osławionym Kornasem na lwowski lokal Klubu Demokratycznego. Jak wiadomo, podczas napadu tego został zmasakrowany członek Klubu J. Lerski, który wygłaszał referat dla abiturientów gimnazjalnych.

Sąd grodzki umorzył sprawę w stosunku do Kornasa i uniewinnił oskarżonych o udział w napadzie Józefa Różańskiego i Jana Pawliszczaka. Zarówno jednak prokurator jak i zastępca jednego z pobitych, Lerskiego, adw. Olszewski, zapowiedzieli apelację.

Na wczorajszej rozprawie Lerski szczegółowo przedstawił przebieg napadu, obalając wątpliwości, co do udziału w tym napadzie osk. Kornasa. Jednym z drastycznych momentów zeznań Lerskiego było oświadczenie, że Kornas zagroził przed rozprawą na korytarzu sądowym, że jeżeli zostanie skazany na 6 miesięcy więzienia, to Lerski i jego towarzysze zostaną przez niego skazani na 6 miesięcy szpitala.

Rozprawę odroczono do 26 lutego w celu wezwania dodatkowych świadków.

Św. Błażej i św. Agata

(a) Dzień wczorajszy poświęcony był św. Błażejowi, którego w dawnej Polsce uważano za patrona, niosącego ulgę chorym na gardło. — W tym dniu święcono w kościołach jabłka, których następnie używano jako lekarstwa na ból gardła. W niektórych miejscowościach nosili po domach organiści święcone jabłka i zbierali za nie datki. Tu i ówdzie zamiast jabłek święcono małe świeczki, tzw. błażejki, którymi okrążano gardła chorych. Rey z Nagłowic mówił o tych wierzeniach: „Drudzy lepak błażejki ony osobie koło gardła wieszali, a ochrapieliny i inne gardłowe niemocy sobie tym leczyli".

Dzień 5 lutego poświęcony był jako patronce św. Agacie. Święcono w tym dniu w kościołach chleb, sól i wodę, które to środki miały być skuteczną ochroną przed ogniem i w czasie pożaru powszechnie ich używano. Staropolskie przysłowie głosiło:

— „Sól św. Agaty broni od ognia chaty".

Święcono też po kościołach kartki, zawierające prośbę do św. Agaty, aby chroniła, które następnie zawieszano w chatach. Soli tej święconej używano również przy kopaniu studni oraz przy jej czyszczeniu w wilie św. Jana. Kochowski wwierszu: „Wotywa św. Agacie, od ognia uprzywilejowanej patronce", wspomina:

— „pod imieniem onej chleb święcony
z wiarą wieszając, oddam cześć Agacie
Świętej, w mej chacie"...

Z żałobnej karty

W dniu 1 bm. zmarł we Lwowie śp. Mieczysław Piotrowski, student Politechniki Lwowskiej, Kierownik Referatu W. F. i P. W. przy Komendzie Okręgu Lwowskiego Związku Młodej Polski, Dowódca Oddziału Z. M. P. Lwów 1 i b. adiutant I-go Lwowskiego Pułku Legii Zaolziańskiej.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 4 bm. o godz. 14-tej z kaplicy Domu Inwalidów na Kleparowie na cmentarz Janowski.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej

TEATR

— POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE Z UDZIAŁEM B. SAMBORSKIEGO. Jeszcze tylko do poniedziałku włącznie publiczność lwowska będzie miała sposobność podziwiania świetnej gry B. Samborskiego, kreującego główne role w komediach, granych w Teatrze W.: „Dzień bez kłamstwa" i „Świętoszek".

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE BAJKI „KOT W BUTACH". W niedzielę, 5 bm. o 13 w poł. w Teatrze W. odegrana zostanie poraz ostatni prześliczna bajeczka W. Dobaczewskiej pt. „Kot w butach", w doskonałej obsadzie zespołu Teatrów M. Ceny miejsc znacznie zniżone.

— PREMIERA W TEATRZE W. Już w przyszłym tygodniu odbędzie się w Teatrze W. premiera doskonałej sztuki węgierskiej, pióra autora „Jana" Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość" z udziałem pp.: N. Karasińskiej, T. Sucheckiej, St. Daczyńskiego, J. Machalskiego, J. Leliwy i J. Staszewskiego w rolach głównych. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

RADIO

— POLSKA MUZYKA TANECZNA TRANSMITOWANA DO SZWECJI. Dziś o 22.15 grać będzie do tańca Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. — Przy dźwiękach tego doskonałego zespołu bawić się będą mogli tym razem nie tylko radiosłuchacze polscy, ale również radiosłuchacze szwedzcy, audycję tę bowiem bierze do swego programu Szwecja. Koncert poprzedzi audycja „Przy sobocie po robocie", rozpoczynająca się o 21. O atrakcyjności koncertu świadczy dobór wykonawców, jak Symfoniczna i Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Ludowa Kapela F. Dzierżanowskiego, ulubienica publiczności L. Szczepańska, M. Salecki, T. Zygadło, oraz duet akordeonowy.

— MŁODZIEŻ RZEMIEŚLN. PRZED MIKROFONEM. W niedzielę, 5 bm. od godz. 15—15.25 uczniowie Publicznej Szkoły Dokształcajcej Zawodowej Nr. 1 we Lwowie wystąpią przed mikrofonem tut. Rozgłośni i podzielą się ze słuchaczami odcinkiem swego życia świetlicowego.

— ZMIANY PROGRAMOWE. Sobota, 4 bm. godz. 14.00 Muzyka lekka z płyt. — 14.35 Wspomnienie o śp. ks. kan. Gerardzie Szmydzie — M. Tomczyński. — 14.45 Program na jutro i Wiadomości gospodarcze.

ODCZYTY I WYSTAWY

— XIX. DOROCZNA WYSTAWA FOTOGRAFIKI już otwarta w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, pl. Mariacki 9. Przegląd twórczości za ubiegły rok. Aby umożliwić zwiedzanie pracującym, wystawa otwarta jest nie tylko rano od 10—13, lecz także popołudniu od 17—19. W niedziele jednorazowo od 10—14.

— MAŁOP. TOW. OGRODNICZE we Lwowie zawiadamia, że w niedzielę, 5 bm. o godz. 17-tej w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 20 odbędzie się odczyt z przeźroczami p. T. Ostrowskiego, dypl. ogrodnika: „Nowe ogródki przydomowe".

RÓŻNE

— ZWIĄZEK POPIERANIA TURYSTYKI M. LWOWA urządza 5 bm. 3-godzinne zwiedzanie miasta wedle programu: Baszta Prochowa, Fortyfikacje Klasztoru OO. Bernardynów, Arsenały miejski i królewski, Baszta w podziemiach przy ul. Sobieskiego, Wystawa obrazów Matejki. — Koszt udziału w wycieczce 20 gr. Wstęp na wystawę 20 gr. Zbiórka w lokalu Zw. Pop. Turystyki, Kilińskiego 4 o 11-tej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 lutego 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA

Dzień Polaka zagranicą

Pod protektoratem Pana Prezydenta Prof. Dra Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i Prymasa Polski Ks. Kardynała Dra Augusta Hlonda odbędzie się w niedzielę 5 bm. „Dzień Polaka zagranicą". Staraniem lwowskiego okręgu Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej odbędzie się w dniu tym o godzinie 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów. Nabożeństwo odprawią Księża rodacy z U. S. A., a kazanie okolicznościowe wygłosi Ks. Dr. Michał Białowąs. W czasie nabożeństwa Mszę Hubera wykona chór Cecyliański pod batutą Adama Smoleńskiego. O godzinie 18-ej w sali Rady Miejskiej odbędzie się uroczysta Akademia, którą zagai dyr. inż. Benedyktowicz prezes Tow. Polonii zagranicą. Udział w Akademii wezmą pp.: Popowiczówna, Helena Bruchnalska, Wanda Mattauszówna, oraz chór Tow. „Bard". Na Akademii rodak nasz z Litwy wygłosi referat p. t. „Łączność Polonii z Macierzą i istota poznania Ojczyzny". Wstęp na Akademię wolny.

Wznowienie wykładów na U. J. K.

Jak się dowiadujemy — w dniu dzisiejszym podjęte zostaną wykłady na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Wykłady były — jak wiadomo — zawieszone przez kilka dni, z powodu awantur studenckich na terenie uczelni.

Mianowania w sądownictwie

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował asesorów: Witolda Lekwarskiego, sędzią Sądu Grodzkiego w Tłustem; Jerzego Korolewicza, sędzią Sądu Grodzkiego w Podhajcach; Michała Chanika, sędzią Sądu Grodzkiego w Glinianach; Ottona Moryca, sędzią Sądu Grodzkiego w Ciechanowie i egzaminowanego aplikanta Juliusza Lepiankiewicza, asesorem Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Ks. Sapieha Andrzej, wł. dóbr — Żurawice. Saleski Michał, dyr. Fund. — Myszkowce. Hr. Przeździecki Antoni, wł. dóbr Policzna. Krausse Edward, przemysł. — Lublin. Kamiński Stanisław, kupiec — Warszawa. Hr. Wodzicki Ludwik, inż. — Lubień Wielki. Wartanowicz Stanisława, ziemianka — Dźwiniacz. Lewicki Józef, dyr. kopalni — Borysław. Dr Bielecki Ignacy, lekarz — Rymanów. Młodecki Józef, wł. dóbr — Królowy Most. Dr Budrewicz Zygmunt, adwokat — Warszawa. Ukrzycki Wincenty, inż. — Poznań. Hanusiak Tadeusz, prof. gimnaz. — Wadowice. Engelhard Edward, dyr. — Borysław. Gołębiowski Jacek, inż. — Niewiadów. Grünberg Gustawa, wł. biura handl. — Warszawa. Kowalska Kornela, żona inżyniera — Warszawa. Dr Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Górecki Piotr, dyr. P. R. — Warszawa. Lucka Zofia, wł. dóbr — Sarny. Bieńkowski Stefan, admin. dóbr — Martynów Wiel. Kurzewski Stanisław, dyr. — Rzeszów. Zieliński Jan, kapitan KOP. — Sarny. Dr Geldwerth Jan, adwokat — Kraków. Schall Natan, przemysł. — Kraków. Szulberg Mozes, kupiec — Warszawa. Zawadzki Zygmunt, wł. dóbr — Jaworów. Młynarczykówna Maria, urzędn. KOP. — Sarny. Dr Zacharski Jan, aptekarz — Brzozów. Makowski Zygmunt, wł. dóbr — Zabłotce. Dr Belej Jan, lekarz pow. — Kopyczyńce. Weintraub Maks, przemysł. naft. — Drohobycz. Becher Janusz, adwokat — Stryj. Zakrzewski Michał, inż. — Poznań. Fedorowicz Jan, wł. dóbr — maj. Kamionki. Ferszt Mieczysław, kupiec — Warszawa. Woźniak Edward, urzęd. prыw. — Kraków. Pluciński Edmund, urz. — Dubno. Krasnomowiec Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec. Dr Lindenbaum Aleksander, adwokat — Kraków. Czapnik Michał, przemysł. — Warszawa. Mazur Mojżesz, kupiec — Łódź. Hullej Jerzy, porucz. — Wilno. Szenbrod Maurycy, kupiec — Warszawa.

Konkurs na najlepiej zorganizowany dom

Lwowski Obwód Miejski LOPP. chcąc zainteresować ogół społeczeństwa tak ważną dziedziną, jaką jest obrona przeciwlotniczo-gazowa, organizuje „Konkurs na najlepiej zorganizowany dom".

W skład jury konkursu wchodzą przedstawiciele władz wojsk., Zarządu miejsk. i Lw. Obw. miej. LOPP. Główny nacisk przy ocenie bloków położony będzie na stan organizacyjny przygotowań, pouczenie organów o ciążących na nich obowiązkach i uświadomienie mieszkańców.

Dziesięć najlepiej zorganizowanych domów (bloków) otrzyma nast. nagrody:

Nagroda I.: 1 maska przeciwgazowa polska z nowoczesnym pochłaniaczem, wzór C2 dla komendanta opl. bloku. 1 maska przeciwgazowa polska z nowoczesnym pochłaniaczem, wzór C2 dla zastępcy komendanta opl. bloku. 3 maski przeciwgazowe polskie z nowoczesnym pochłaniaczem, wzór C2 dla organu san.-rat. bloku. 1 kompletna apteczka dla schronu wzgl. pomieszczenia zabezpieczającego ogólnego. 15 pakietów indywidualnych przeciwiperytowych dla organów bloków. — Dyplom.

Nagroda II.: 1 maska przeciwgazowa polska z nowoczesnym pochłaniaczem, wzór C2 dla komendanta opl. bloku. 2 maski przeciwgazowe polskie z nowoczesnym pochłaniaczem, wzór C2 dla organu rat.-san. bloku. 1 apteczka kompletna dla schronu względnie pomieszczenia zabezpieczającego ogólnego. 15 pakietów indywidualnych przeciwiperytowych dla organów bloków — Dyplom.

Nagroda III. 1 maska przeciwgazowa polska z nowoczesnym pochłaniaczem, wzór C2 dla komendanta opl. bloku. 1 kompletna apteczka dla schronu względnie pomieszczenia zabezpieczającego ogólnego. 15 pakietów indywidualnych przeciwiperytowych dla organów bloków. 100 arkuszy czarnego papieru do zasłaniania okien. — Dyplom.

Nagrody IV. do VI.: 1 maska przeciwgazowa polska z nowoczesnym pochłaniaczem, wzór C2 dla komend. opl. bloku. 1 komplet wyposażenia schronu względnie pomieszczenia zabezpieczającego ogólnego (apteczka, materiały do uszczelniania, tampony, zastępcze światła, środki niszczące gazy). 10 pakietów indywidualnych przeciwiperytowych dla organów bloków. — Dyplomy.

Nagrody VII. do X.: 1 maska przeciwgazowa polska z nowoczesnym pochłaniaczem, wzór C2 dla komendanta bloku. 20 pakietów indywidualnych przeciwiperytowych dla organów bloków. 100 arkuszy czarnego papieru do zasłaniania okien. — Dyplomy.

Zgłoszenia do konkursu przyjmowane będą do 10 bm. na specjalnych drukach, które bezpłatnie otrzymać można w biurze Lw. Obwodu miejsk. LOPP., Akademicka 24. I. p. od 9—13-tej i od 17—19-tej.

Uwaga: Ze względu na potrzebny czas do opracowania przez komendanta opl. bloku arkusza zgłoszeniowego, wskazanem jest bezzwłoczne zgłoszenie się w biurze Lw. Obwodu miejsk. LOPP. celem podjęcia tychże.

Mania zamachów samobójczych przybiera...

(a) Kronika Pogotowia Ratunkowego notuje w ostatnim czasie szereg wypadków zamachów samobójczych, których liczba wzrasta. W dniu wczorajszym Pogotowie Ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy trzem kobietom, które przedsiębrały ucieczkę od życia. O porze południowej zamieszkała przy ul. Leszczyńskiego 6, 60-letnia Aleksandra Peczeryk, żona dozorcy, usiłowała otruć się spirytusem denaturowanym. Powodem targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

W oryginalny sposób usiłowała pozbawić się życia przez zaczadzenie, zamieszkała przy ul. Rozwadowskiego 34, Anna Oziębłowska, która w tym celu zapaliła w mieszkaniu świecę dymną. Wynik działania świecy dymnej był ten, iż wymieniona rzeczywiście uległa zaczadzeniu i przewieziona została do szpitala powszechnego. Powód w tym wypadku nieznany.

Wieczorem notowano zamach samobójczy przy ul. Pierackiego 56, gdzie 52-letnia Maria Gawlikowska, skutkiem długotrwałej choroby popadła w rozstrój nerwowy i po sprzeczce z mężem usiłowała otruć się lysolem. Pogotowie przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Wypadki samochodowe

(a) W dniu wczorajszym po południu samochód nr. 1455, stanowiący własność dra Białkowskiego, prowadzony przez szofera Jakuba Polnego (ul. Orzeszkowej 5), w pewnym momencie najechał na chodnik, a odbijając się o drzewo, rosnące przy chodniku, potrącił przechodzącą chodnikiem Marię Kaniowską, studentkę U. J. K. Anielę Karmazyn, obie zamieszkałe przy ul. Listopada 75. Pierwsza z nich doznała cięższej kontuzji, druga lżejszej. Kaniowska uległa ciężkiemu potłuczeniu głowy i w stanie nieprzytomnym przewieziona została do szpitala powszechnego. Jadąca samochodem Wanda Polna (ul. Orzeszkowej 5) doznała lekkiego uszkodzenia ciała. Wyrażamy pewne zdziwienie, iż szofer, który urządza sobie samochodowe harce po chodniku i wprowadza swą ofiarę na salę szpitalną, z miejsca nie został aresztowany!...

Szofer autodorożki nr. 26.894 najechał po północy na ul. Sykstuskiej na dorożkę konną Alfreda Blumenfelda, którą w znacznej mierze uszkodził. Wypadku w ludziach nie było.

Dodatkowy pociąg na Marsz Szlakiem II Brygady

Dyrekcja kolejowa we Lwowie zawiadamia, że w związku z marszem narciarskim Szlakiem Huculskim II. Brygady Legionów Polskich uruchomiony będzie w niedzielę, 5 lutego br. dodatkowy pociąg osobowy Nr. 3113 ze Stanisławowa do Worochty (Stanisławów odjazd g. 6.30, Worochta przyjazd g. 9.13), oraz z powrotem pociąg Nr. 3114 (Worochta odjazd g. 17.37, Stanisławów przyjazd g. 20.03).

Kalendarzyk karnawałowy:

4. II. REPREZENTACYJNY RAUT LEGIONOWO-PEOWIACKI w salonach Województwa.

4. II. DANCING-BRIDGE Rodziny Sierocej w salach Kasyna Lit. Art

4. II. ZABAWA TANECZNA Koła L. O. P. P. urzędn. Ubezp. Społ. w salach przy ul. Japońskiej 9.

4. II. ATRAKCYJNY WIECZÓR WALCA urządza Międzyszk. Komitet Kół Rodz. gimnazjów kupieckich państw. i TSH. na Strzelnicy.

4. II. ZABAWA POL. CZERWONEGO KRZYŻA w salach Pol. Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17.

7. II. ZABAWA MORSKA Ligi M. i K. w salach Kasyna Lit.-Art.

Ze srebrnego ekranu

„TYRAN"

(EUROPA)

„Tyranem" zapoczątkował Conrad Veidt serię filmów, które ma nakręcić we Francji. Obok słynnego tragika występuje w nim Sessue Hayakawa. Niegdyś oba te nazwiska były jednym z najsilniejszych magnesów dla kinowej publiczności. Dzisiaj przybladła sława artystów, których styl — demoniczny Veidta i patetyczny Japończyka — różni się zasadniczo od bezpośredniowości aktorów francuskich i amerykańskich.

Film przedstawia fantastyczne dzieje wyprawy do nieznanych okolic, w poszukiwaniu nafty i kruszców. Reżyseria bardzo zręcznie wydobyła ciężki, przygnębiający nastrój, ciążący nad całą akcją. (O)

Ważne dla eksporterów do Hiszpanii

W związku z oczekiwaną możliwością podjęcia uregulowanych obrotów handlowych z Hiszpanią, pozostającą pod władzą gen. Franco, Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie prosi firmy zainteresowane, o możliwie natychmiastowe osobiste, względnie pisemne porozumienie się z biurem Izby.

Z sali koncertowej

Paweł Kowalow

Pianista

Paweł Kowalow okazał się rasowym muzykiem - pianistą wysokiej klasy. Interpretacją Bach-Busoniego „Toccaty organowej" C-dur porwał i zaimponował. Wykonał ją, nie tylko że wzorowo pod względem stylu, ale przede wszystkim samo podejście do tego dzieła poważnie przemyślane i odtworzone prawdziwie organowo, posiadało charakter monumentalny. Tak pięknie i interesująco odtworzonego Bacha naprawdę nie często można usłyszeć.

Pianista, podobno uczeń znak. polsk. wirtuoza Lalewicza — jest świetnym i fascynującym technikiem, a ponadto gra jego posiada wyjątkowo dużą wytworność i subtelność. Uderzenie pewne i zdecydowane, bogate we wszystkie odcienie, każda fraza szlachetnie ujęta, kantylena śpiewna i miękka, czasem wprost czarowna. Pasaże perliste i zwiewne. — Wykonując z dużą finezją arcydzieła Chopina — uzyskał sukces pierwszorzędny. Artysta wyczuł doskonale subtelne nastroje oraz głęboki smętek duszy naszego wielkiego twórcy — znakomicie uchwycił również czarowną poezję dzieł Chopina. Wytworna interpretacja „Barcarolli" a zwłaszcza „Scherza Cis-mol" wykazała istotnie niezwykłe zalety odtwórcze tego sympatycznego pianisty. Podobnie trzy „Etiudy" wykonane kapitalnie wywołały jaknajlepsze wrażenie.

W drugiej części programu Ravel, Scriabin i Liszt, zwłaszcza ten ostatni znalazł w p. Kowalowie nadzwyczajnego wprost wykonawcę.

Świetny pianista oklaskiwany był gorąco, a niezwykła jego sztuka i kultura artystyczna pozyskała mu we Lwowie nie tylko szczere uznanie, ale także i serdecznych przyjaciół.

J. WEŁESZCZUK

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Skutkiem przedwczesnego zatkania pieca zaczadzeniu uległy: Maria Brańków, licząca 31 lat, zamieszkała przy ul. Wigury l. 19, Ewa Sobota i dziecko nieznanego nazwiska. W nieprzytomnym stanie pierwsza z nich przewieziona została do szpitala powszechnego.

Z Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie zbiegł wczoraj umysłowo chory Piotr Czorny, liczący 37 lat, który przebywał tam od trzech lat.

O zagadkowym wydaleniu się z domu przed trzema dniami Tomasza Pusia, liczącego 50 lat, funkcjonariusza M. K. E., zamieszkałego w Kulparkowie, doniósł syn jego Wojciech. Puś po podjęciu poborów i zejściu ze służby o godz. 16-tej, nie powrócił do domu.

Nieznani sprawcy dokonali wczorajszej nocy włamania do sklepu mącznego Bernarda Schmidta przy ul. Strzeleckiej 8, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając z niej około 40 zł. w bilonie. Nie opłacił się kasiarzom zarówno trud, jak i ryzyko przestępczej roboty. — Po wyłamaniu zamku w drzwiach nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania Heleny Kotuskiej (ul. Łyczakowska 16), gdzie skradł futro damskie i trzy flaszki wina.

Policja przytrzymała wczoraj Włodzimierza Haufta (ul. Zamarstynowska 150), poszukiwanego przez Okręgowy Sąd karny celem odbycia kary 7-miesięcznego więzienia.

Wiejska dziewoja z Bryniec Cerkiewnych, Katarzyna Hahluk, w czasie służby przy ul. Sapiehy 43, zawarła znajomość z niejakim Janem Rzodkiewiczem, pozostającym bez zajęcia. Wielkomiejski frant wykorzystał naiwność Kasi i pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej 790 zł. w gotówce, pierzynę i garderobę i więcej się nie pokazał. Kasia po doznanym zawodzie wyjechała na wieś i skierowała wczoraj doniesienie przeciw Rzodkiewiczowi do Komisariatu P. P.

Z KOŃCEM MIESIĄCA NALEŻY SPRAWDZIĆ, CZY NIE ZALEGAMY Z DANINĄ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

Dzień gospodarczy

Wolne placówki lekarskie

Biuro Pracy przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie:

1. Dyrektora szpitala powsz. w Nowym Targu (8 st. służb., do dnia 25 b. m.).

2. Dyrektora sanatorium „Dom zdrowia akad. żyd." w Worochcie (4 lata praktyki szpitalnej, w tym 2 lata spec. fizjologii, do dnia 15 lutego b. r.).

3. 12 stanowisk lekarza domowego Ubezp. Społ. w Lublinie, 1 laryngologa i fizjologa Ubezp. Społ. w Lublinie, 2 stanowiska lekarza dom. Ubezp. Społ. we Lwowie i 2 stanowiska lekarza spec. Ubezp. Społ. we Lwowie, ordynata oddz. chir. szpitala Ubezp. Społ. we Lwowie, lekarza domowego Ubezp. Społ. we Lwowie.

4. 14 placówek lekarza okr. i ośr zdrowia na terenie województwa poleskiego (250—400 zł. miesięcznie).

5. Ordynatora chirurga i kierownika szpitala Ubezp. Społ. w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Bliższych informacyj udziela sekretariat Biura Pracy, ul. M. Konopnickiej l. 3 od godz. 19—20, tel. 232-30.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3 lutego

Dewizy: Belgia 89.62, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.32, Kopenhaga 111.03, Londyn 24.88, N. Jork czek 531 1/8, kabel 531 3/8. Oslo 124.82, Paryż 14.07, Praga 18.16, Sztokholm 128.17, Zurych 119.85, Mediolan 27.92, Helsinki 10.97, Montreal 527 1/4.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 89.62, dolary amer. 529 1/2, dol. kanad. 525, flor. hol. 286.32, franki franc. 14.07, fr szwajc. 119.85, funty ang. 24.88, guld gd. 100.25, korony duńskie 111.03, kor. norw. 124.82, kor. szw. 128.17, liry wł. 16.60, marki fińskie 10.97, marki niem. srebrne 75.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 65.38, 3 inw. I em. nie notowana, serie 91.13, 2 em. 86.75, serie 92.50, 5 konwers. 70.75, 5 kolejowa 67.00, 4 premj. dolarowa 42.50, 4 konsolidac. 66.50, 66.25, ost. setki, 66.25 drobne.

Akcje: Bank Polski 132.50, Handlowy 56.00, Cukier 35.00, Węgiel 34.25, 34.50, Lilpop 92.00, Modrzejów 19.00, Norblin 102.00, Ostrowiec 68.50, Starachowice 53.00, 52.75, 53.25.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 3. 2. N. Jork 467.78, Paryż 176.96, Mediolan 88.93, Belgia 27.69 3/4, Zurych 20.72 1/4, Amsterdam 868 7/8, Oslo 19.90 3/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40, Berlin 11.65 1/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 3. 2. N. Jork 37.83, Londyn 176.96.

Paryż, 3. 2. N. Jork 37.83, Londyn 176.96, Mediolan 199.10, Belgia 639, Zurych 854, Amsterdam 2036 1/2, Berlin 1519.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3 2. N. Jork 442 7/8, Londyn 20.72 1/8. Paryż 11.71, Mediolan 23.30, Belgia 74.82 1/2, Amsterdam 238.50, Oslo 104.10, Kopenhaga 92.50, Sztokholm 106.80, Praga 15.15, Berlin 177.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 3 lutego

Pszenica obrót 419 ton, tend. chwiejna, żyto 400, tend. l. zniżk., jęczmień 385, tend. l. zniżk., owies 30, tend. l. zniżk.

Obroty ogólne 2.553 ton.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: Chybie 86. Notowano: Browary 32 w płaceniu, Chodorów 91 do 92, Oikos 57 do 58.

Spichrze zbożowe a O. P. L.

W Niemczech ukazało się rozporządzenie ministerstwa rolnictwa w sprawie budowy śpichrzów pod kątem widzenia O.P.L.

Budowle te pod względem wyglądu zewnętrznego powinny się jak najmniej różnić od pozostałych. Pojemność zaadniczo 5.000 ton, niedopuszczalne przekroczenie 10.000 ton. Pokrycie dachu spadziste i ciemne, budowle wieżowe nie wskazane. Ściany zewnętrzne należy liczyć na parcie wiatru oraz na dodatkowe obciążenie 500 kg/m², grubość ścian min 12 cm Dla mniejszych budowli o pojemności do 1.000 ton dopuszcza się pod pewnymi warunkami konstrukcję dachową drewnianą.

Nowy urzędowy skrót korony czeskiej

Prasa czesko-słowacka donosi, że został wprowadzony nowy urzędowy skrót dla oznaczenia jednostki monetarnej w Czecho-Słowacji, t. j. korony. Zamiast dotychczasowego skrótu Kc (Słowacy używają skrótu Kcs) wprowadzony został jednolity skrót „K".

Pokażemy polskie konserwy na wystawie w Nowym Jorku

W tych dniach odchodzą z Gdyni do Nowego Yorku transporty prób ogórków w puszkach, konserw rybnych (szproty, skumbrie, byczki i t. p.), soków i grzybów suszonych, wraz z innymi eksponatami na wystawę światową.

Przemysł konserwowy posiadać będzie osobne stoisko w dziale rolnym pawilonu polskiego.

Wpływy z opłat od mąki i kaszy przekroczyły 20 miln. zł

Wpływy, jakie osiągnął Skarb Państwa z opłat od mąki i kaszy po dzień 20 stycznia b. r., przekroczyły 20 miln. złotych.

ZE SPORTU

Pojedynek Kusocińskiego ze Staniszewskim na 1.000 metrów

W Warszawie odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne panów o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Na pierwszy plan w rozegranych konkurencjach wysunęły się dwa interesujące pojedynki na 1000 m. i na 3 klm. W pierwszym biegu spotkali się Staniszewski, Kusociński, Libera i Mulak. Bieg był wyjątkowo ciekawy. — Początkowo na pierwszych trzech okrążeniach (okrążenie wynosi niewiele ponad 200 m.) prowadzenie zmienia się co chwila. Później na czoło wysuwa się Staniszewski, którego atakuje bezskutecznie Kusociński. Na ostatnim wirażu Staniszewski finiszuje, odrywa się od Kusocińskiego i wygrywa bieg. Finisz Kusocińskiego nie zmienił sytuacji. Wyniki techniczne: 1) Staniszewski (Syrena) 2:43. 2) Kusociński (Warszawianka) 2:44.9, 3) Libera (Warszawianka), 4) Mulak (Skra) 2:49.2.

W biegu na 3000 m doszło do ciekawego pojedynku między Hermanem a Wirkusem Na starcie stanęło ponad 25 zawodników. Przez pierwszą połowę prowadzi Herman Wirkus znajduje się o 50 m. w tyle za czołówką. Na 7-mym okrążeniu Wirkus dochodzi do czoła, a nawet przez krótki czas prowadzi. Na ostatnim okrążeniu Wirkus jest wyraźnie zmęczony, Herman mija go więc lekko i wygrywa bieg nieznacznie Wyniki: 1) Herman (Polonia) 9:16.2, 2) Wirkus (Warszawianka) 9:17, 3) Gałuszko (Orzeł) 9:27.2.

MECZ ŁYŻWIARSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ POLSKA—ŁOTWA

W dniu 11 i 12 bm. rozegrany zostanie na lodowisku WTŁ. w Dolinie Szwajcarskiej międzypaństwowy mecz łyżwiarski w jeździe figurowej Polska—Łotwa. Drużyna łotewska wystąpi w składzie:

panie: Dzeguze Alise, Zukor-Froehlich,
panowie: Ziverts Janis, Vilnieks Valdis,
pary: Schwarz—Geschel, E. Jansons—E. Jansons.

Skład drużyny polskiej ustalony zostanie dopiero po mistrzostwach Polski, w dniu 10-go b. m.

28 PAŃSTW WALCZY W R. 1939 O PUCHAR DAVISA

W tych dniach nastąpiło zamknięcie zgłoszeń do tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa. Komitet pucharowy otrzymał 28 zgłoszeń, w tym 20 ze strony europejskiej. W grupie europejskiej walczyć będą następujące państwa:

Belgia, Chiny, Dania, Niemcy, Francja, Anglia, Indie angielskie, Irlandia, Włochy, Jugosławia, Monaco, N. Zelandia, Holandia, Norwegia, Polska, Rumunia. Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Węgry.

W grupie amerykańskiej spotkają się:

Brazylia, Japonia, Kanada, Kuba, Meksyk, Filipiny, Australia oraz obrońca pucharu St. Zjednoczone.

NAGRODY DLA ZAWODNIKÓW NARCIARSKICH FIS

Komitet organizacyjny zawodów FIS przygotował nagrody dla zawodników narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem.

Komisja reprezentacyjna zawodów FIS zadecydowała nagrody w formie trwałych dzieł sztuki, a kierując się istniejącą i częściowo obowiązującą tradycją, postanowiła je wykonać w srebrze, brązie, miedzi i innych metalach. Wszystkie nagrody na tegorocznych zawodach FIS, odbiegając od szablonów i form nadawanych tego rodzaju przedmiotom, mającym symbolizować zwycięstwo, jako dzieła sztuki w wysokiej klasie i trwałej wartości, reprezentować będą godnie polski przemysł artystyczny za granicą. Z pośród licznych nagród na pierwszy plan wybijają się nagrody honorowe: Pana Prezyd. prof. I. Mościckiego „Mistrz świata" w brązie, dłuta Fr. Kalfasa; generalnego inspektora sił zbrojnych — srebrny puchar, proj. prof. Grunwalda; prezesa Rady Ministrów — taca ręcznie kuta w miedzi z herbami miast, proj. prof. Grunwalda; ministra spr. zagr. — „Narciarz", rzeźba w brązie dłuta Kasprzyckiego; ministra spraw wojsk. — husarz w brązie, dłuta Rapaporta; ministra skarbu — „Skoczek", proj. Kalfasa; ministra WR. i OP. — misa kuta w miedzi ze znakami zodiaku, proj. Grunwalda; ministra przem. i handlu — „Narciarze" brąz, dłuta Sikory; ministra poczt i tel. — rzeźba w miedzi Kalfasa; ministra Matuszewskiego — srebrny puchar kuty Grunwalda; naczelnego dyrektora koncernu IKC Mariana Dąbrowskiego — srebrny puchar kuty, prof. Holińskiego; nagroda prezesa BGK. — rzeźba w brązie Małety.

Nadto zgłoszone zostały nagrody: prezesa PKO., szefa Sztabu Głównego, prezesa WKS'ów, red. M. Dąbrowskiego, P. K. Ol., PZN., biura podróży COOK., prezesa ZHP., prezydentów m. Warszawy i Krakowa, dyrektora PUWF., oraz szereg nagród ofiarowanych przez firmy prywatne.

Dalsze nagrody, względnie fundusze na nagrody można zgłaszać listownie lub telefonicznie do sekretariatu generalnego FIS., Kraków, ul Piłsudskiego 13.

Każda nagroda otrzyma metalową tabliczkę z nazwiskiem fundatora.

W SŁAWSKU JEST CZYNNA SZKOŁA NARCIARSKA

W Sławsku otwarta jest stała szkoła narciarska Karpackiego T-wa Narciarzy, prowadzona przez dyplomowanych instruktorów PZN. Szkoła ta prowadzi trzy działy szkolenia: dla początkujących, dorosłych i dzieci, dla zaawansowanych, oraz przeszkolenia slalomowe i zjazdowe. Zgłoszenia i informacje w sekretariacie KTN., Lwów, pl B. Prusa 10 codziennie w godzinach od 19 do 20, oraz na miejscu w Sławsku, hotel turystyczny LPT., tel. 11 i w schronisku KTN., tel. 2.

NIEMCY, WĘGRY, RUMUNIA I JUGOSŁAWIA STARTUJĄ NA MISTRZOSTWACH ŁYŻWIARSKICH EUROPY W ZAKOPANEM

Do mających się odbyć w Zakopanem w dniu 4 lutego br. międzynarodowych zawodów łyżwiarskich w jeździe figurowej parami o mistrzostwo Europy zgłoszono dotychczas 9 par, w czym: 4 niemieckie, 2 rumuńskie i po jednej węgierskiej, jugosłowiańskiej i polskiej. Wśród zgłoszonych na czoło wysuwa się mistrzowska para świata z Berlina Berbertbaier oraz wicemistrzowska para świata — rodzeństwo Pausin z Wiednia, wreszcie para węgierska Bass-Bańcza i nasi mistrzowie rodzeństwo Kalusowic.

Po mistrzostwach odbędzie się w dniach 5 i 6 lutego br. pokaz w jeździe figurowej na lodzie, w którym wezmą udział obok par biorących udział w mistrzostwach, również najlepsi soliści i solistki z kraju i zagranicy.

40

A. E. W. MASON



KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ



Po upływie sześciu miesięcy, Karol Jan, odziedziczywszy majątek po ojcu, wpadł na kilka tygodni do tego posępnego domu, kolorowy jak zimorodek. Zajął się przyszłością Filipa, w którym nagle obudziły się wielkie nadzieje. Przez krótki czas pieścił marzenia o niebywałych triumfach w polach bitewnych, o sławie, dorównującej sławie brata, o imieniu, które Zofia Dorota w Zelle usłyszy kiedyś z uśmiechem dumy, a Bernstorff z uczuciem trwogi. Ale górne te nadzieje rozwiały się i przyszłość wydała mu się czarniejszą niż kiedykolwiek, gdy Karol Jan przedłożył mu swoje zamiary.

— Nie jesteś stworzony do życia, które ja prowadzę, Filipie, — oświadczył, wywodząc dalej, że do takiego życia trzeba mieć bardziej krzepkie ciało, a duszę mniej czułą i mniej wrażliwą. Dla Filipa przewidywał naukę i książki. Najpierw akademia pana Fauberta, potem Oxford, a wreszcie spokojna kariera. Ale dla Filipa cała ta rozmowa znaczyła tyle, że jest niegodny nazwiska rodowego, które nosił, i że chcą go ukryć w jakimś kącie, aby nie miał sposobności shańbienia go.

W akademii p. Fauberta jednak Filip pozbył się swego kompleksu małowartościowości. Nie wiele mógł się nauczyć od mistrza Fauberta w sztuce dosiadania konia, a choć przeguby jego rąk były cienkie jak u dziewczęcia, odznaczały się gibkością, a siłą dorównywały stali. Nikt w całej szkole nie mógł się z nim mierzyć w szermierce, a ku wielkiemu swemu zdziwieniu przekonał się, że książki wcale nie są tak nudne, jak sobie to wyobrażał. Przed upływem roku potrafił skandować ody Horacego zupełnie poprawnie. Mógł je także wypisać z pamięci swym okrągłym, chłopięcym pismem, nie popełniając więcej błędów, niż to było prawem każdego szlachcica. Ale ani nowy i pracowity świat, w którym teraz żył, ani samo zdumiewające miejsce, które zajął wśród swych towarzyszy, nie wywarły na niego wrażenia. Między nim a Antonim Crastonem obudziła się i rozkwitła namiętna przyjaźń. Byli rówieśnikami. Antoni jednak uwielbiał w Filipie bohatera, podczas gdy Filip czuł dla kolegi bezgraniczną wdzięczność. Jeden mógł w nieskończoność słuchać opowiadań o Bredzie i o Zelle, drugi łagodnie chwytał opisy polowań za psami, poprzez rowy i płoty Essexu, o tym, jak kawalkada jeźdźców wyruszała z domu Antoniego, o powrotach truchcikiem i długich gawędach przed huczącym ogniskiem w wielkim hallu. Dzień, w którym się nie spotykali, był dniem straconym, ale dni takich było mało.

W poważnych swych dyskusjach zajmowali się bolączkami całego świata. Obaj byli wesołego usposobienia i miłowali muzykę. Antoni obiecywał sobie być kiedyś najmądrzejszym ambasadorem. Więc dlaczego Filip nie miałby mu dorównać? Na tym polu można było zdobyć wawrzyny równie zaszczytne, jak na polu bitwy. W Oxford będą uczęszczali na ten sam wydział, będą dzielili te same kłopoty uczyli się tych samych przedmiotów. Tymczasem mieli akademię pana Fauberta, długie spacery w czasie wolnych od nauki dni, wśród lasów Highgate i łąk Kensingtonu. Nigdy niebo nad Filipem nie było tak pogodne. Witał każdy dzień z radością, a żegnał z żalem. Świat składał się z muzyki i blasków, z czarów i marzeń. Był to dla Filipa rok cudowny, a skończył się właśnie tej niedzieli. Filip siedział z wyciągniętymi nogami, które założył jedną na drugą. Wyglądał bardzo wytwornie w najnowszej mody spodniach, obciskających kolana. Ale zachowanie się jego nie miało cech elegancji, bo chłopiec gryzł w zamyśleniu koronkowy brzeg swojej chusteczki. Pan Faubert natomiast zajęty był w danej chwili przedwczesnym powrotem swego wychowanka.

— Zrozumiałem, mój paniczu, — rzekł surowo, — że jego dostojność książę Richmondu zaszczycił się zaproszeniem na kolację. (C. d. n.)



Z Jarosławia

Konieczność budowy nowej drogi w Tuczempach

Droga gminna w Tuczempach jest zwłaszcza w okresie wiosennym i jesiennym w rozpaczliwym stanie, tak, że uniemożliwia miejscowej ludności stałe połączenie kołowe z miastem, co bardzo ujemnie wpływa na bieg życia gospodarczego.

Już miejscowy Zarząd O.Z.N kilka dni temu zwracał się z prośbą do odpowiednich władz w Jarosławiu o pomoc finansową i budowlaną, tak, aby można było rozpocząć budowę drogi w nadchodzącym sezonie. Mamy wrażenie, że ta troska miejscowego Zarządu O.Z.N. zostanie poparta przez odpowiednie czynniki w Jarosławiu i w przyszłym roku Tuczempy rozpoczną budowę tej drogi, tak ważnej arterii gospodarczej.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Drohobycza

Zebranie gospodarcze Rady Obwodowej OZN

W dniu 30 stycznia b. r. odbyło się w sali Rady miej. w Drohobyczu posiedzenie gospodarcze Rady Obwodowej O.Z.N. i przedstawicieli wsi. Udział wzięło około 100 osób, w tym część rolników nie należących do Obozu.

Zebranie zagaił przewodniczący Obwodu O.Z.N. p. inż. Piotrowski, który po przywitaniu starosty pow. p. E. Wehrsteina, delegata szefa Obozu red. Ostoji i delegata Okręgu lwowskiego O.Z.N. mjr. Domonia oraz zebranych, rzucił ogólny szkic prac OZN-u, przeprowadzonych dotychczas i mających być przedmiotem najbliższych wysiłków. Następnie red. Ostoja wygłosił długi i podniosły referat ideologiczny.

Z kolei inspektor Jan Wasung w referacie p. t. „Zarys akcji w celu podniesienia wsi w powiecie drohobyckim" przedstawił obszernie program prac, które powinny być bezzwłocznie przeprowadzone na terenie tutejszego powiatu. Referat powyższy spotkał się z żywym zainteresowaniem i uznaniem zebranych.

Po zakończeniu referatu rozwinęła się długa dyskusja, w której wzięli udział w szczególności rolnicy. Po dyskusji uchwalono rezolucję treści następującej:

1. Zebrani reprezentanci wsi polskich pow. drohobyckiego w dniu 30 stycznia 1939 r. stwierdzają, że tegoroczne nieopłacalne ceny zboża godzą w byt rolnika, że dotychczasowe środki polityki zbożowej okazały się niewystarczające i zamierzony cel podniesienia cen zboża nie został osiągnięty, jest koniecznym, aby wpływy z opłat od mąki i kaszy zostały użyte na podniesienie cen zboża. Koniecznym jest poczynienie przez Rząd większych zakupów interwencyjnych wprost od rolników.

2. Zebrani wyrażają mniemanie, że dla osiągnięcia pomyślnego rozwoju rolnictwa polskiego należy wprowadzić na rok 1939/40 system cen zboża ustawowo stabilizowanych.

3. Zebrani zdecydowanie przeciwstawiają się wszelkim projektom przymusowej organizacji rolniczej w gromadach i gminach powiatu, gdyż jedynie dobrowolna organizacja może podnieść kulturalnie i gospodarczo wieś polską i uchronić żywioł polski przed zmajoryzowaniem ze strony Ukraińców.

4. Konieczną jest rewizja ustawodawstwa oddłużeniowego dla rolnictwa. Zebrani proszą władze OZN-u o spowodowanie, aby Rząd jak najszybciej odroczył płatności ustawowych długów rolniczych i przeprowadził konwersję długów rolniczych na długoterminowy kredyt niskoprocentowy.

Po uchwaleniu rezolucyj, dłuższe przemówienie wygłosił delegat Okręgu lwowskiego mjr. Domoń, w którym zobrazował nurtujące prądy w społeczeństwie oraz stanowisko Obozu do zasadniczych zagadnień chwili, jakimi są: zjednoczenie wszystkich Polaków, sprawa ukraińska i sprawa żydowska. Z wielką swadą i znajomością rzeczy wygłoszone przemówienie było żywo oklaskiwane przez zebranych.

Zebranie zostało zakończone okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Prof. Mościckiego i Marszałka Rydza-Śmigłego.

Z Przemyśla

Poświęcenie sztandaru Z. P. Z. Z.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych istnieje na terenie Przemyśla dopiero od roku, niewątpliwie jednak może się już poszczycić chlubną działalnością. Ostatnim osiągnięciem, które z uznaniem należy podkreślić, jest ufundowanie sztandaru, którego poświęcenie odbyło się 2 b. m. w sposób niezwykle uroczysty.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Męski. Rodzicami chrzestnymi byli: p. prof. Tymińska i inż. Wochanka. Po wysłuchaniu Mszy św., członkowie Z.P.Z.Z. udali się w zwartym pochodzie do sali „Gwiazdy". Tutaj w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, delegacyj przemyskich zrzeszeń i związków oraz licznie zgromadzonego świata pracy odbył się dalszy program uroczystości.

Do zebranych przemówił prezes Z.P.Z.Z. inż. Wochanka, który wskazał robotnikom znaczenie, jakie ma dla nich posiadanie własnego sztandaru. Z kolei zabrał głos wicestarosta mgr. Biłogan, życząc organizacji dalszej owocnej działalności. Następnie przewodniczący Oddziału Robotników Budowlanych złożył ślubowanie.

W dalszym ciągu odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ przez przedstawicieli władz, organizacyj i członków Z.P.Z.Z. Na tym oficjalną część uroczystości zakończono.

Wieczorem odbyła się staraniem Z.P.Z.Z. zabawa dla członków i zaproszonych gości.

Nagły zgon profesora

Profesor Gimnazjum Państw. I. im. Słowackiego ś. p. Stefan Oleksiewicz, po opuszczeniu zakładu fryzjerskiego, uszedłszy kilka kroków w ulicy Rejtana, upadł na ziemię i mimo szybkiej pomocy przechodniów i lekarza po kilku minutach zmarł na udar serca. Liczył 52 lat i był jednym z najwytrawniejszych pedagogów w Przemyślu. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 b. m.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Zjazd Rady Obwodu O. Z. N.

(s) W Łucku pod przewodnictwem przewodniczącego Obwodu powiatu łuckiego O.Z.N. inż. Smolicza i przy współudziale senatora Gedrovcia i posła Chmielińskiego odbyło się zebranie członków Rady i przewodniczących Oddziałów gminnych i grodzkiego. Ze sprawozdania złożonego przez inż. Smolicza widać, że Obwód liczy 13 Oddziałów gminnych, 1 grodzki, skupiających 180 Kół z 3.300 członków.

Po złożeniu sprawozdań przez przewodniczących poszczególnych Oddziałów gminnych i grodzkiego wyłoniła się ożywiona dyskusja, ilustrująca potrzeby terenowe oraz powodzenie idei zjednoczenia narodowego na Wołyniu.

Działalność O.Z.N. w powiecie łuckim właściwie rozpoczęta została w okresie ub. miesięcy letnich. W stosunkowo krótkim czasie, pomijając prace związane z akcją wyborczą do ciał ustawodawczych i Rad wiejskich, przyrost ilościowy członków jest najlepszym dowodem rozwoju organizacyjnego O.Z.N. na terenie powiatu łuckiego.

Jak ze strony obecnych na Radzie przedstawicieli Izb Ustawodawczych, tak i ze strony członków Rady żywo omawiane były sprawy związane z podniesieniem polskości na terenie powiatu oraz kulturalnej i gospodarczej opieki nad społeczeństwem polskim powiatu.



SOBOTA, 4. LUTEGO BR.

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 „F.I.S." — „Dzisiaj w Zakopanem". — 7.20 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południ. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa — orkiestra pod dyr. Tad. Seredyńskiego. — 14.40 Lw. Wiad. gosp. i program na jutro. — 14.50 Lw. „Jak uczynić rolnictwo opłacalnym" — inż. J. Łysak. — 15.00 Audycja dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.08 Lw. Wiad. gospod. — 16.20 „Kronika literacka" — w oprac. St. Miłaszewskiego. — 16.35 Bach: Kantata — dyryguje St. Wiechowicz. — 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogad. sport. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.20 Lw. Koncert rozrywkowy — orkiestra pod dyr. T. Seredyńskiego, K. Gross, St. Stasińska. — 20.35 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiad. sport. — 21.00 „Przy sobocie, po robocie" — koncert rozrywkowy. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. 23.00 Dziennik wiecz. Kom. meteorologiczny. — 23.03 Wiad. sport. z Zakopanego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Paris PTT. Koncert symf.
19.30 Londyn Reg. Koncert z Ameryki.
21.00 Rzym. „La bisbetica domata" — opera M. Persico.
21.30 Strasburg. Koncert symf.

NIEDZIELA, 5 LUTEGO

Godz. 7.15 „Serdeczna Matko", 7.20 Lw. Komunikaty Kierownictwa ćwiczeń obrony przeciwlotn. — 7.25 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 „FIS" — „Dzisiaj w Zakopanem". — 8.20 Audycja dla wsi". — 8.45 Lw. „Poranek rolnika": Pozdrowienie, Skrzynka rolnicza — w oprac. red. Wł. Góralewskiego, Pieśni ludowe. — 9.15 Lw. Koncert Mozarta z płyt. — 9.45 Nabożeństwo z Lublina. — 11.10 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 „Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego". — 13.05 Lw. „Zbaraż" — J. B. Liwoczyński. — 13.05 Muzyka obiadowa. — 14.40 Lw. „Pod amerykańskim słońcem". — audycja dla dzieci. — 15.00 Lw. „Wśród młodzieży robotniczej" — audycja słowno-muzyczna w oprac. Wł. Webera i chór robotn. — 15.25 Lw. „Złota księga gmin". — 15.30 „Audycja dla wsi". — 16.30 Recit. wiolonczelowy. — 17.00 Fredry: „Ciotunia". — 17.40 „Podwieczorek przy mikrofonie". — W przerwie: Chwila Biura Studiów. — 19.30 Lw. Komun. kierown. ćwiczeń obrony przeciwlotn. — 19.35 Lw. „Gospoda pod Lwem" — lekka audycja P. W. Budzyńskiego. — 20.10 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.15 „FIS" — Fragmenty mistrzostw łyżwiarskich (przez Kraków), Wiad. sportowe, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy. Wiad. meteor. — 21.30 Muzyka taneczna. — W przerwie: Radca Strońć gościem „Śląskiej Pozytywki". — 23.00 Dziennik wiecz., Kom. meteor. — 23.03 „FIS". — 23.05 Lw. Kom. kierown. ćwiczeń obrony przeciwlotn.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.30 Florencja. „l'Amore dei tre re" — opera Montemezziego.
17.00 Mediolan. Koncert symf.
19.55 Londyn Reg. Niedzielny konc. symf.
20.10 Frankfurt. „Polska krew" — operetka Nedbala.
20.10 Saarbruecken. „Złoty Pierrot" — operetka Goetzego.
20.55 Sztokholm. Koncert orkiestr.
21.30 Radio Paris. „La rencontre imprevue" — opera kom. Glucka.
22.30 Kopenhaga. Polska muzyka skrzypcowa w wyk. I. Dubiskiej.

OGŁOSZENIA

Nauka

AKADEMIK
przygotowuje do gimnazjum, skutecznie i niedrogo. Zgłoszenia do Adm. pod „Egzamin wstępny". 11285

Różne

SPIS ZAPOWIEDZI
Nr. 105/39. II. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty cukiernik Marian Drogosław Kamiński zamieszkały w Poznaniu, poprzednio w Stryju, syn szewca Leona Kamińskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i tegoż małżonki Leokadii z domu Goszówny, zamieszkałej w Poznaniu, 2) niezamężna Teresa Szperlińska, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka handlarza Romana Szperlińskiego, zamieszkałego w Poznaniu i tegoż małżonki Jadwigi z domu Ptakówny, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Poznaniu, — chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu i oprócz tego w gazecie „Dziennik Polski". Poznań, dnia 1 lutego 1939. L. S. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (—) Borys. 4112

KRAWATY
przerabiam — naprawiam — czyszczę — szyję nowe — tanio. Klonowicza 14. II. p.

BIBLIOTEKI



kolejowe, wojskowe, gminne, Instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501



PRZEZ 5 LAT
będą Państwo zadowoleni z posrebrzonych przedmiotów, w przeciwnym razie posrebrzamy ponownie bezpłatnie. — „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14. 3941

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270.25. 11251

POMOC LEKARSKA

Długoletni kierownik zakładu dent. Dra Lewandowskiego

UPR. TECH. **DENT. J. BRANIEWSKI**

obecnie ordynuje we WŁASNYM ZAKŁADZIE DENTYSTYCZNYM

Lwów, ul. Akademicka 18 (nad sklepem Musiałowicza)

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODY CZŁOWIEK
po ukończonej służbie wojskowej, polecony ze strony duchownej, szuka jakiejkolwiek posady, w ogrodzie, w sklepie i tym podobnej. Listy Adm. „Franc. Pawl". 11288

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

MIÓD LIPCOWY,
chluba Podola — 3 kg. zł. 6.50, 5 kg. zł. 10.50. Korzeniewicz, em. pocztmistrz, Zbaraż. 11157

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

5 POKOI
komfort, Rozwadowskiego 27 (dawniej Zielona). 11286

DO WYNAJĘCIA
3 i 2 pokoje pełnokomfortowe, słoneczne, suche — niedrogie. Węglińskich 15, I. p., Iwanowiczowie. 11279

DO WYNAJĘCIA
czteropokojowe, — pełnokomfortowe mieszkanie, — wysoki parter, Asnyka 8, dozorca wskaże. 11284

POTOCKIEGO 47
Cztery pokoje, kuchnia; frontowe, 3 wejścia. — I. p., pełny komfort, do wynajęcia. Dozorca wskaże. Informacje telefon 230-12. 11274

MIESZKANIA
2-pokojowe zpn. z pełnym nowoczesnym komfortem, w najpiękniejszej i najzdrowszej dzielnicy miasta od zaraz do wynajęcia. Nad Jarem 4, telefon 264-38, w godzinach 9—13 i 17—19. 11277

MICHALSKIEGO 11
Trzypokojowe, pełnokomfortowe; pokój z kuchnią w suterenach do wynajęcia. 11269

POKÓJ
umeblowany z użyciem łazienki dla pań, Tarnowskiego dwa, m. 7. 11267

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, komfort, ul. Ostrogskich 4, boczna Łyczakowskiej — telefon 202-18. 11272

DWA POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, od 15 lutego. Wiadomość: Bilińskich 19. 11273

Z KLATKI
elegancki pokój stale lub dojeżdżającemu odnajmę; Sykstuska 41B, m. trzy. 11270

POKÓJ
umeblowany, komfortowy, dobre utrzymanie, telefon, Lenartowicza 23/6. 11271

Złóż datek na T. S. L.

4 Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. Nr. 841/52/III

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15-go lutego 1939 r. o godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności podatku od lokal, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens pokojowy dębowy wartości 120 zł, kasa ogniotrwała „Wertheim" 150 zł, psycha jasna z lustrem 120 zł, 2 szafy jasieniowe jasne 200 zł, lustro z podstawą pozłoconą 120 zł, 2 szafki nocne jasne 60 zł, 1 obraz (oleodruk) w ramach pozłacanych 50 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 15-go lutego 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)

4117

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

PUDERNICZKI



rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

KRZESŁA! ŁÓŻKA!
Sprzedam!!! — Zgłoszenia: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego; Rynek! dziewiąty!!! Telefon 285-48. 11288

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów Malarzy Polskich Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3900

PRZYBORNIKI
Suwaki logarytmiczne poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 511.409

TANIE PARCELE
budowlane przy ul. Janowskiej i Zielonej (górnej) sprzedaje Lwowskie Towarzystwo Browarów, Kleparowska 18. — Informacji udziela sekretariat, telefon 298-80. 11282

POKÓJ
kuchnia, bez komfortu, nie więcej jak 2 osobom bezdzietnym. Batorego 24, dozorca. 11287

DO WYNAJĘCIA
6 dużych, pięknych pokoi — pełny komfort, I piętro, Batorego 32. 11252

TRZY POKOJE
z komfortem; pokój umeblowany do wynajęcia. — Nowy Świat 18, m. sześć. 11276

TRZY POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Okólskiego sześć. Telefon 202-85. 11268

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, Kochanowskiego 73 do wynajęcia. 11275

4 POKOJE
komfort, Rozwadowskiego 27. (dawniej Zielona). 11285

KLATKOWA
garsoniera, przepiękna, elegancko umeblowana, dojeżdżającemu. Friedrichów 12, m. dwa. 11978

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

Urząd Skarbowy w Nisku Dnia 31 stycznia 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15 lutego 1939 r. o godz. 10-tej w lasach płatnika w rewirze Zdziary, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Nisku, Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie i innych wierzycieli, od Dra Stanisława Hofmokla z Zarzecza, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Drzewo budowlane jodłowe w okrągłym stanie 350 szt. cena szacunkowa 3.500 zł, słupy sosnowe do sieci elektrycznej 102 szt 714 zł, słupy sosnowe do linii telefonicznej 55 szt 385 zł, drzewo opałowe sosnowe 120 m³ 500 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 23 stycznia 1939 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 15 lutego 1939 r. od godz. 10-tej rano w lasach płatnika.

Punkt zborny obok leśnictwa w Hucie deręgowskiej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(podpis nieczytelny)

4111

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15.